

Protokół Nr XXXVII/06
XXXVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się
w dniu 24 kwietnia 2006 r., w godz. od 10.00 do 15.30,
w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Obradom przewodniczyli: Przewodniczący Sejmiku - Stefan Józef Pastuszka (od punktu 1 do 9) i Wiceprzewodniczący Sejmiku - Ryszard Nagórny (od punktu 10 do punktu 23).

Sesja odbyła się według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie XXXVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Wybór sekretarzy obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad XXXVII sesji Sejmiku.
5. Przyjęcie protokołu XXXVI sesji Sejmiku.
6. Zapytania i interpelacje.
7. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.
8. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.
9. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2005 r. i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005r.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa Franciszka Wołodźko (przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu i zapoznanie radnych z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez Zarząd sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2005r.)
 - b) Przedstawienie przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku opinii Komisji Rewizyjnej o wykonaniu budżetu za 2005r. oraz wniosku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005 r.
 - c) Odczytanie przez Przewodniczącego Sejmiku opinii RIO do wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005 r.
 - d) dyskusja
 - e) głosowanie nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej - podjęcie uchwały.
10. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r.
 - a) wystąpienie Marszałka Województwa- Franciszka Wołodźko
 - b) stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwał.
11. Przyjęcie do realizacji Wojewódzkiego Programu Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013.
 - a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
 - b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny

- c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych oraz opiekuńczych oraz zasad przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji ww. zajęć prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami, oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych.
- a) wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka
 - b) stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości.
- a) wystąpienie Wicemarszałka Województwa – Józefa Kwietnia
 - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach.
- a) wystąpienie Członka Zarządu – Tadeusza Józwicka
 - b) stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zasad zakupu lub przyjęcia darowizny aparatury i sprzętu medycznego na rzecz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przy zbywaniu, wydzierżawianiu i wynajmowaniu nieruchomości i mienia ruchomego.
- a) wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
 - b) stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
 - c) dyskusja
 - d) podjęcie uchwały.
16. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie wyrażenia zgody na:
- 16.1. udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Witosa 86
- 16.2. przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze darowizny, od Gminy Kielce zabudowanej nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 433/4 o pow. 0,0454 ha, położonej przy ul. Św. Leonarda 10
- 16.3. oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach zabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa

- Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów Obr. Morawica jako działka nr 343/15 o pow. 0,1036 ha
- 16.4. przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie w drodze darowizny, od Gminy Krasocin, nieruchomości o łącznej powierzchni 0,1770 ha (KW Nr 52120), położonej w Krasocinie.
- wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
 - stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - dyskusja
 - podjęcie uchwał.
17. Informacja Zarządu Województwa Świętokrzyskiego o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach w 2005r.
18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XXIV/230/05 z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia dla jednostek organizacyjnych oświaty Województwa Świętokrzyskiego „Regulaminu w sprawie trybu i kryteriów przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-dydaktycznej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły”.
- wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka
 - stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
 - dyskusja
 - podjęcie uchwały.
19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego „Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, warunki wypłacania nagród ze specjalnego funduszu nagród, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego”. Te dwa projekty mają znaczenie formalne, natomiast mają duże znaczenie dla nauczycieli szkół, dla których samorząd województwa jest organem założycielskim).
- wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka
 - stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
 - dyskusja
 - podjęcie uchwały.
20. Przyjęcie Oświadczenia w sprawie planowanych nowych zasad funkcjonowania ogrodów działkowych.
- stanowisko Komisji Samorządu Terytorialnego
 - dyskusja
 - podjęcie uchwały.
21. Sprawy różne.
- 22 Oświadczenia i wystąpienia radnych.
23. Zamknięcie obrad XXXVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad 1.

Przewodniczący obrad otworzył obrady XXXVII sesji Sejmiku. Powitał radnych i zaproszonych gości według załączonych list obecności. W sesji uczestniczyła poseł Małgorzata Olejnik. Listy obecności stanowią załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 do protokołu.

Ad 2.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w sesji uczestniczy 27 radnych, tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 3.

Na **sekretarzy obrad** Sejmik wybrał **radną Lucjanę Elżbietę Nowak i radnego Bronisława Powierzę.**

Ad 4.

Radni otrzymali porządek obrad XXXVII sesji Sejmiku (załącznik nr 6).

Przewodniczący obrad poprosił o zgłaszanie uwag do porządku obrad sesji.

Radny Roman Cichoń zgłosił wniosek formalny o następującej treści:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni! Szanowni zaproszeni Goście!

Działając na podstawie § 72 ust. 2 Statutu Województwa Świętokrzyskiego, jako radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego zgłaszam wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad dzisiejszej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, o punkt obrad dotyczący :

- wyjaśnienia okoliczności i przyczyn unieważnienia konkursu, dla wyłonienia kandydata do pracy na stanowisku Kierownika Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli,
- podania do publicznej wiadomości przebiegu konkursu, wyników jego ustaleń uzasadniających jego unieważnienie,
- zasadności poniesienia bardzo znacznych kosztów finansowych przez budżet województwa,
- ukrywania sprawy w tajemnicy przed opinią publiczną,
- przekroczenia uprawnień i wykorzystania funkcji publicznej dla osiągnięcia korzyści przez członków rodziny funkcjonariusza publicznego.

Uzasadnienie:

O zamieszczenie w/w tematu w porządku obrad w najbliższej sesji Sejmiku województwa Świętokrzyskiego, wnosilem w swojej interpelacji w dniu 27 marca 2006 r. Otrzymała odpowiedź na w/w interpelację podpisana przez Pana Marszałka Józefa Kwietnia, utwierdza mnie w przekonaniu, że czynione są próby gry na zwłokę w wyjaśnieniu sprawy, kierowanie sprawy do kolejnej czwartej z rzędu Komisji Sejmiku, co w niczym nie gwarantuje wyjaśnienia

sprawy, a jest jedynie grą pozorów, że coś się próbuje w przedmiotowej sprawie wyjaśnić. Interpelacja z dnia 27 marca 2006 r. zawierała informację o mojej decyzji w przypadku nie wniesienia sprawy pod obrady Sejmiku”. Wniosek na piśmie stanowi załącznik nr 7 do protokołu obrad sesji.

Przewodniczący obrad zwrócił się z sugestią o niewyglaszanie w tym punkcie porządku obrad sesji oświadczeń.

Marszałek Franciszek Wołodźko zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o następujące kwestie:

1) rozpatrzenie w punkcie 10. dodatkowo dwóch projektów uchwał (łącznie czterech projektów), które dotyczą:

- pierwsza kwoty 25 tys. zł przyznanej z Fundacji Batorego,
- kolejna – wydatków na programy, które są realizowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, a potrzeba jej podjęcia jest pochodną wymogów RIO i nowelizacji ustawy o finansach publicznych.

2) wniósł, aby po punkcie 17 wprowadzić dodatkowe dwa tematy związane z edukacją:

- rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XXIV/230/05 z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia dla jednostek organizacyjnych oświaty Województwa Świętokrzyskiego „Regulaminu w sprawie trybu i kryteriów przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-dydaktycznej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły”.

- rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego „Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, warunki wypłacania nagród ze specjalnego funduszu nagród, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego”. Te dwa projekty mają znaczenie formalne, natomiast mają duże znaczenie dla nauczycieli szkół, dla których samorząd województwa jest organem założycielskim. Tematy te były przedmiotem posiedzenia komisji problemowej Sejmiku. Pozostałe punkty porządku obrad sesji przyjęłyby kolejną numerację.

Innych propozycji nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad poddał wnioski pod głosowanie.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za **wnioskiem radnego Romana Cichonia** w sprawie rozszerzenia porządku obrad o punkt dotyczący wyjaśnienia okoliczności i przyczyn unieważnienia konkursu na obsadę pracownika w Biurze w Brukseli? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Za wnioskiem głosowało 8 radnych, 14 radnych głosowało przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosowania.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż wniosek nie uzyskał wymaganej większości i ta tematyka nie została wprowadzona do porządku obrad sesji.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wnioski zgłoszone przez Marszałka Województwa.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za wprowadzeniem w punkcie 10. dodatkowo 2 projektów uchwał:

- w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r. na kwotę 25.000 zł,
- w sprawie wydatków na programy realizowane ze środków pochodzących z Unii Europejskiej? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Wniosek został przyjęty 24 głosami „za”.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za wprowadzeniem do porządku obrad punktu 17 o treści:

- rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XXIV/230/05 z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia dla jednostek organizacyjnych oświaty Województwa Świętokrzyskiego „Regulaminu w sprawie trybu i kryteriów przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-dydaktycznej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły”.

Wniosek został przyjęty przez Sejmik jednogłośnie.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za wprowadzeniem do porządku obrad punktu 18 o treści: rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego „Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, warunki wypłacania nagród ze specjalnego funduszu nagród, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego. Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Wniosek został przyjęty przez Sejmik jednogłośnie.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie porządek obrad uwzględniający przyjęte poprawki. Zapytał, kto z radnych opowiada się za przyjęciem uzupełnionego porządku obrad, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Porządek obrad został przyjęty przez Sejmik 24 głosami „za”, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących się.

Ad 5.

Protokół XXXVI sesji Sejmiku został przyjęty przez Sejmik bez uwag.

Ad 6.

W punkcie „zapytania i interpelacje” głos zabrali:.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowni zaproszeni Goście!

Działając na podstawie § 62 Statutu Województwa Świętokrzyskiego jako radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, w ramach interpelacji i zapytań, zwracam się o szczegółowe wyjaśnienie niżej wymienionych kwestii.

W nawiązaniu do swojej poprzedniej interpelacji z dnia 27 marca 2006 r., oraz otrzymanej pisemnej odpowiedzi Pana Marszałka Józefa Kwietnia na w/w interpelację - znak RRZ.V - 0727/1/06 z dnia 10 kwietnia 2006 r. zgłaszam swój stanowczy sprzeciw, wobec takiego płytkiego potraktowania przez Pana Marszałka poruszonego w interpelacji problemu.

Na wstępie swojej interpelacji chciałbym przede wszystkim wnieść sprostowanie informacji, którą autor odpowiedzi na moją interpelację wprowadził do treści swojego pisma. Nie chcę być złośliwy, ale świadczy to o niezrozumieniu treści interpelacji, albo jest to robienie mi wody z mózgu, lub nachalna próba odwrócenia uwagi od istoty problemu, dla pomniejszenia wagi odpowiedzialności. Jeśli więc ktoś próbuje skierować przebieg toku prac „kolejnej komisji” na właściwe jego zdaniem tory, bezpiecznie omijające jego udział w tych wydarzeniach, to mojej zgody na to nie będzie.

Nawet jednym zdaniem nie zakwestionowałem zasadności funkcjonowania Biura Regionalnego. Taki fakt w mojej interpelacji nie miał miejsca absolutnie. Moja interpelacja dotyczyła sposobu wyboru, mianowania czy nominacji z pominięciem obowiązujących procedur, unieważnienia konkursu w niejasnych okolicznościach, próby ukrycia przed opinią publiczną istotnych aspektów sprawy, wykorzystania stanowiska służbowego i funkcji publicznej dla osiągnięcia korzyści przez członków rodzin funkcjonariuszy publicznych itd.

W interpelacji w dniu 27 marca, problem postawiłem jasno i myślę, że w miarę precyzyjnie. Proszę zatem nie obrażać mojej inteligencji, obiecankami

skierowania sprawy do rozpoznania przez kolejną Komisję Sejmiku - posiadającą zdaniem Pana Marszałka odpowiednie kompetencje.

Jakież to wobec tego kompetencje posiadały 3 (słownie trzy) Komisje Sejmiku, które dotychczas zajmowały się sprawą na czterech swoich posiedzeniach? Pytam więc :

-kto i po co, w jakim celu sprawę skierował do tych Komisji, które Pan Marszałek wymienił w swojej odpowiedzi na moją interpelację,
-jeśli temat jest tak banalny, jak niektórzy w swoich wypowiedziach go prezentują, to dlaczego w swojej odpowiedzi na moją interpelację pan Marszałek twierdzi, że przedmiotem obrad aż trzech Komisji była „szczegółowa analiza działalności” Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli,
-dlaczego do chwili obecnej - a próbowałem w dniu 20 kwietnia w Kancelarii Sejmiku, zapoznać się z protokołami z czterech posiedzeń Komisji, które prawdopodobnie szczegółowo analizowały działalność w/w Biura - lecz pomimo upływu czasu już niemal półtora miesiąca (od czasu posiedzenia pierwszej Komisji - 9 marca 2006 r. , następne posiedzenia Komisji odbyły się w dniach : 20 i 24 marca - łącznie 4 posiedzenia) brak protokołów z posiedzeń tych Komisji Sejmiku?

Ironizując - mogę tylko przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że wynik szczegółowej analizy działalności Biura - przez posiadającą odpowiednie kompetencje Komisję Rewizyjną Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, będzie zbliżony do wyniku Komisji działających w sprawie dotychczas.

Nie ulega wątpliwości, że moje wszystkie pytania postawione w interpelacji z dnia 27 marca 2006 r. nadal pozostają aktualne, nie będę ich ponawiał wielokrotnie i w nieskończoność, jak czyniłem to w sprawie drogi nr 758.

Każdą kolejną próbę odwrócenia mojej uwagi od sedna sprawy, będę traktował jako brak chęci wyjaśnienia sprawy, próbę dalszego ukrywania jej prawdziwych aspektów, a tym samym ochronę przed odpowiedzialnością osób winnych znacznych strat poniesionych przez samorząd województwa, a nie jest to kwota 300.000 złotych, jak podałem w interpelacji w dniu 27 marca 2006 r., lecz jest to kwota 396.709 zł. -wg informacji prasowej zamieszczonej w artykule „Misja za 400 tysięcy” „ECHO DNIA” z dnia 28 marca 2006 r., byłoby więc wskazane, aby kwota ta przestała już wzrastać po każdym kolejnych doniesieniach prasowych”. Interpelacja wraz z odpowiedzią na piśmie stanowią załącznik nr 8 i 8a.

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panowie Marszałkowie! Szanowni Goście! Szanowni Radni!

Panie Marszałku dostałem odpowiedź w sprawie państwa Ptaków, której treść odczytam:

„W odpowiedzi na interpelację zgłoszoną na sesji Sejmiku dnia 27 marca w sprawie udzielenia wsparcia finansowego na kupno mieszkania dla państwa Ewy i Piotra Ptaków zamieszkałych w Połańcu, zgodnie z ustawą, do udzielenia pomocy osobom indywidualnym lub ich rodzinom, ustawa zobowiązuje samorząd gminny. Ponadto informuję, że sprawy związane z przyznawaniem

lokali znajdujących się w zasobach danej gminy oraz pożyczek, pomocy w naturze należą do zadań własnych gminy”.

Ja tu odniosę się krótko. Dla mnie to nie jest jasne. Według mnie trojaczki rodzą się w województwie świętokrzyskim raz na tysiąc lat i tą sprawą powinien się zająć Sejmik, wojewoda i burmistrz Połańca. Wszystkie te 4 instytucje powinny wszystko zrobić, żeby państwu Ptakom pomóc.

Mam gazetę - w „Echu Dnia” redaktor pisze „specjalny wózek spacerowy dla trojga dzieci – to prezent, który pragnąca zachować anonimowość mieszkanka Skierniewic przekazała Ewie i Piotrowi Ptakom z Połańca. To właśnie w tej rodzinie w październiku ubiegłego roku urodziły się trojaczki. Chociaż dla rodziny Ptaków los ostatnio był łaskawy, to nad jej przyszłością pojawiły się czarne chmury. Najpóźniej za kilka tygodni będą musieli opuścić wynajmowane w bloku w Połańcu mieszkanie. Na razie nie wiedzą, gdzie się podzieją. Wszyscy, do których się zwracają z prośbą – bezradnie rozkładają ręce”.

W zeszłym tygodniu dostałem autopoprawkę do „Programu współpracy województwa świętokrzyskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2006” i w punkcie 1 jest zapisane – Pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom, osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównanie szans tym rodzinom – 90 tys. zł. Proszę bardzo są pieniądze, niech się te pieniądze znajdą, chociaż 10 tys. zł, żeby państwo Ptakowie kupili to mieszkanie, a jeszcze w budżecie na 2006 r. jest rozdział - Pomoc społeczna – mamy 222 tys. 500 zł. Powinny się znaleźć pieniądze dla państwa Ptaków”.

Radny Bronisław J. Powierza skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący ! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Interpelacja pierwsza dotyczy podjęcia decyzji o włączeniu obwodu łowieckiego nr 72 do struktury województwa świętokrzyskiego.

Od kilku lat - niestety bezskutecznie - Koło Łowieckie „Ziemia Sandomierska", zabiega o włączenie obwodu łowieckiego nr 72 obejmującego część terenów gmin Łoniów i Koprzywnica pow. sandomierski, a więc woj. świętokrzyskie, pod dyspozycję stosownych władz naszego województwa. Mimo pozytywnych opinii gmin Łoniów i Koprzywnica, starostwa sandomierskiego, Wojewody Świętokrzyskiego i Lasów Państwowych obwód łowiecki nr 72 jest w dyspozycji Koła Łowieckiego „Ryś" w Nowej Dębie, pow. tarnobrzeski, woj. podkarpackie.

W trosce o umocnienie naszego, „ młodego" przecież województwa, proszę Pana Marszałka o podjęcie decyzji kończących ten przedłużający się, nie zrozumiały, kontredans urzędniczy, umożliwiający gospodarowanie tym, atrakcyjnym także myśliwsko obwodem, prawowitym użytkownikom, tj. Kołu Łowieckiemu "Ziemia Sandomierska".

Do interpelacji załączam: pismo Zarządu Koła "Ziemia Sandomierska", opinię UMiG Koprzywnica, odrębną opinię UG Łoniów, opinię starostwa sandomierskiego, opinię Lasów Państwowych w Radomiu, dwie opinie

Wydziału Ochrony Środowiska UW Kielce, pismo Ministerstwa Środowiska, Departament Leśnictwa oraz mapę granic obwodu dzierzawionego przez Kolo Łowieckie „Ryś” w Nowej Dębie (interpelacja i odpowiedź na piśmie stanowią załączniki nr 9 i 9a).

Druga interpelacja dotyczy dalszych losów rekultywacji wyrobiska posiarkowego w m. Piaseczno, gm. Łoniów.

Kilka lat temu został podjęty wielki wysiłek finansowania likwidacji wyrobisk posiarkowych w ramach tzw. skojarzonego usuwania skutków wydobywania siarki w Machowie (podkarpackie) i Piasecznie (świętokrzyskie). Przez wiele lat w budżecie państwa zapisywane były stosowne kwoty dla realizacji tego zadania. W/g posiadanej przeze mnie informacji, wydatkowano na ten cel ok. 1 mld zł, skupiając się głównie na likwidacji wyrobiska w Machowie (podkarpackie). W efekcie powstał zbiornik wodny o powierzchni ok. 500 ha. Aktualnie trwa jego biologiczna zabudowa. W projekcie budżetu na 2006 r. poprzedni rząd przewidział na wyrobisko w Piasecznie (świętokrzyskie) ok. 50 mln zł. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że w opinii fachowców wyrobisko w Piasecznie jest największym w województwie świętokrzyskim zagrożeniem ekologicznym. Aktualnie, by nie stało się nieszczęście, corocznie wydatkowane są znaczne kwoty, ok. 1,2-1,5 mln zł rocznie na odpompowanie wód z siarkowodorem, co jest jedynie kosztem energii elektrycznej- koszty łączne są znacznie wyższe. Tymczasem podjęte zostały decyzje oddalające proces przywracania sprawności ekologicznej tego fragmentu naszego województwa.

W związku z tym pragnę postawić kilka pytań.

- 1) Czy Zarząd Województwa podjął działania zmierzające do odwrócenia tej niekorzystnej sytuacji?
- 2) Czy - zdając sobie sprawę z ogromnego zagrożenia ekologicznego - podejmowane są kroki by nie dopuścić do rozproszenia (a być może i likwidacji) potencjału wykonawczego w tym doświadczonej kadry i pracowników?
- 3) Czy Zarząd Województwa zachęcił parlamentarzystów do skutecznych działań odwracających ten - oby nie tragiczny- bieg zdarzeń?
- 4) Czy w ramach tzw. polityki wschodniej będą podejmowane w tym względzie jakieś zdecydowane działania? W imieniu żywiących nadzieję na kontynuację likwidacji wyrobiska posiarkowego w Piasecznie (świętokrzyskie), proszę o intensywne działanie w tej kwestii (interpelacja i odpowiedź na piśmie stanowią zał. nr 10 i 10a).

Trzecia interpelacja dotyczy aktywności instytucji obsługujących rolnictwo województwa świętokrzyskiego, w szczególności odpowiedzialne za wypłatę środków unijnych dla rolników.

W środowiskach rolniczych podnoszony jest niezadowolający stan spraw związanych z rolnictwem i rolnikami. Ponieważ wymaga to szerszej dyskusji

i omówienia pozwolę sobie jedynie w tej interpelacji na pytania obejmujące tę problematykę.

1. Czy Zarząd Województwa analizował sytuację producentów mleka pod kątem kar za przekroczenie limitu produkcji mleka? Ilu rolników dotknie bankructwo i jakie działania są lub będą podejmowane w tym obszarze?

2. Jakie będą (czy już są!) skutki braku skutecznej obrony na forum unijnym, interesów zakładów i producentów cukru na terenie województwa? Jakie są przewidywane formy pomocy dla dotychczasowych producentów zmuszonych do rezygnacji z produkcji buraków cukrowych ?

3. Czy znane są już dotychczasowe skutki zamknięcia tzw. rynków wschodnich dla producentów owoców i warzyw oraz mięsa i wyrobów? Czy (i kto) podejmuje jakiegokolwiek kroki by zmienić sytuację w tym zakresie?

4. Czy Zarząd Województwa analizował liczbę wniosków na dopłaty obszarowe w analogicznych okresach ubiegłego i bieżącego roku? Jak kształtuje się realizacja otrzymanych przez rolników płatności? Jakie kwoty zostały w bieżącym roku przekazane na konta rolników? Czy prawdziwe są informacje, iż brak spersonalizowanych wniosków grozi świętokrzyskim rolnikom całkowitym brakiem wypłat?

5. Czy trwająca wymiana kadr w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie tylko na szczeblu wojewódzkim, ale także i powiatowym, nie grozi paraliżem tej Agencji i dramatycznymi następstwami w tym różnymi formami protestu? Bardzo proszę o reakcję w sygnalizowanych problemach, bo sprawne i skuteczne ich usuwanie, jest naszą powinnością wobec tysięcy rodzin naszego województwa. Interpelacja i odpowiedź na piśmie stanowią załączniki nr 11, 11a, 11b.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **wicemarszałkowi Województwa – Józefowi Kwietniowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Temat poruszony przez radnego Cichonia absorbuje wiele różnych instytucji, komisji, no i w ogóle dobrze, że jest to szeroko komentowane. Jest to rzecz nowa, wymagająca przede wszystkim rozeznania, wiedzy na temat funkcjonowania przedstawicielstw w Unii, w Brukseli, i osobiste zaangażowanie radnego jest dla nas pomocne. Cieszymy się, że pan tak głęboko tym się zajął, biorąc pod uwagę doświadczenia również własne. Natomiast prosiłem i prosiliśmy jako zarząd o to, aby Komisja Rewizyjna merytorycznie przygotowana do oceny, oceny głębokiej, analizy wynikającej z faktów i z dokumentów, odniosła się na ten temat. Nie widzę problemu szerokiej debaty, a jeśli pan radny widzi potrzebę, jestem skłonny poświęcić trochę czasu, choć przypadek jest szczególnie trudny, ale zaryzykujemy, żeby wyjść w przekonaniu, że to, co robimy w województwie świętokrzyskim, jest wzorem do naśladowania dla innych województw. Dlatego też Związek Województw podjął się na nasz wniosek zorganizowania przedstawicielstwa

Domu Polskiego w Brukseli, jest to terminowo poukładane. Powołany jest zespół ekspercki z 5 województw na 11-12 maja i będę zobowiązany, jeśli pan radny Cichoń przyjmie zaproszenie do pracy w tym Zespole i będzie miał okazję poznać fakty, a później dopiero wrócimy do tematu”.

Ad 7.

Sejmik bez uwag przyjął Informację Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami (załącznik nr 12).

Ad 8.

Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami został przyjęta przez Sejmik bez uwag (załącznik nr 13).

Ad 9.

Radni otrzymali „ Sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2005 r.” (załącznik nr 14).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Franciszkowi Wołodźce - Marszałkowi Województwa**, który omówił treść sprawozdania. Przedstawił uchwałę Nr 79/2005 I Składu Orzekającego w Kielcach z dnia 19 kwietnia 2006r. w sprawie opinii o sprawozdaniach z wykonania budżetu Województwa za 2005 r. (załącznik nr 15).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Tadeuszowi Kowalczykowi - Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej** Sejmiku, który przedstawił Opinię Komisji Rewizyjnej z dnia 6 kwietnia 2006 r. o wykonaniu budżetu województwa za 2005r. oraz wniosek w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005 r. (załącznik nr 16).

Przewodniczący Sejmiku odczytał uchwałę Nr 71/2006 I składu Orzekającego Regionalnej izby Obrachunkowej z dnia 14 kwietnia 2006r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005 r. (załącznik nr 17).

W dyskusji głos zabrali:

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący!

Pan Marszałek tu się chwalił o wykonaniu budżetu, a ja powiem krótko, ja powiem o negatywach – województwo świętokrzyskie zajmuje 14 pozycję pod względem inwestycji w Polsce. Pod względem bezrobocia to samo. To nie są moje dane, tylko „Gazety Samorządowej”.

Teraz chodzi o melioracje – te wszystkie wały, o których pan marszałek mówił, co żeśmy nie zrobili... Cała gmina Łubnice prawie zalana, do dzisiaj nie można wjechać i siać. Pacanów, Połaniec to samo. Rzeka wschodnia Czarna jest nie wyregulowana, zalewa rolników. Rolnik dzisiaj faktycznie zarabia grosze, a wziąć tych, co siedzą na wysokich stanowiskach, on zarobi tyle w jeden rok, co rolnik za dwadzieścia lat ze swojej gospodarki. Jestem za tym, aby tym rolnikom ulżyć, wziąć się do pracy i wykonać te melioracje. Bo ja się upominam tutaj już cały rok, więcej - 2 lata, na temat debaty dotyczącej rolnictwa. Do tej pory debaty na temat rolnictwa nie mamy i chwalimy się tylko, co żeśmy nie zrobili. Faktycznie ja powiem tak szczerze - nic żeśmy nie zrobili - drogi pod psem. Sejmik, powiaty powinny mieć swoją firmę, swój sprzęt, we własnym zakresie samorządy powinny wykonywać drogi, remonty czy naprawy tych dróg, a nie jakieś przetargi urządzać. Według mnie - to są kpiny. Jeden na drugiego zgania, albo jak wykonuje drogę, to jak ona dzisiaj jest wykonana, za rok czasu się rozlatuje. Nie wiem, ale 30 lat temu każdy narzekał na komunę, ale za czasów komunistycznych chociaż ta droga, jak była zrobiona, to ona się trzymała, a dzisiaj za rok czasu się rozlatuje”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Przepraszam ja rzadko komentuję wypowiedzi, ale w tym wypadku muszę skomentować wypowiedź pana radnego.

Oceniając pracę Zarządu Województwa, to nie jest jego wina, że jesteśmy na 14, 15 miejscu w zakresie inwestycji, - trzeba wziąć pod uwagę wielkość inwestycji, czynniki demograficzne, itp. – w przeciwnym razie to jest manipulacja. Ja bym prosił, aby w miarę możliwości oceniać obiektywnie. Ja przepraszam, że może trochę emocjonalnie powiedziałem, ale to idzie w media, a problem jest bardzo skomplikowany”.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Wyborcy!

Chciałbym zabrać swój głos w dyskusji nad przedłożonym przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2005r. W chwili obecnej po wystąpieniu pana Marszałka oraz Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i Przewodniczącego Sejmiku, który przedstawił opinię RIO, oraz przedstawiona była opinia Komisji Rewizyjnej na temat sprawozdania z wykonania budżetu województwa – to wszystko jest nam

znane. Ubolewał nad tym nie będę, jednak moje stanowisko na temat tego sprawozdania jest znacząco różne od zaprezentowanego stanowiska przez pana marszałka, stanowiska RIO oraz Komisji Rewizyjnej Nawet wcale temu się nie dziwię, nie może przecież prezentować innego stanowiska Zarząd Województwa, gdyż wówczas podcinałby gałąź, na której siedzi. Wprawdzie łatwo nie jest dla laika znaleźć coś niestosownego w tak pięknie przygotowanym opracowaniu, które zapewne nie mało też kosztowało, zadałem sobie jednak dużo trudu, aby tą pięknie zaprezentowaną beczkę miodu, przyprawić chociażby odrobiną dziegciu.

W tym momencie muszę potwierdzić, że zgadzam się z dzisiejszymi wypowiedziami pana Marszałka i Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, którzy stwierdzili, iż zaplanowany budżet był nierealny, ale szukać wiele nie trzeba, bo już zapis na 5 stronie sprawozdania o treści „tak znaczne zmiany po stronie dochodów i wydatków” obrazują powtarzający się corocznie problem nierealności projektowanego i uchwalonego budżetu w stosunku do stanu faktycznego na koniec roku. Czyż potrzeba więcej? W zdaniu tym jest zawarta dosadna recenzja - szkoda wielka, że niedostrzeżona przez RIO i Komisję Rewizyjną Sejmiku.

Zarząd Województwa bez ogródek przyznał i potwierdził coroczny problem nierealności budżetu, czyż więc absolutorium ma przysługiwać z urzędu za przygotowanie projektu takiego gniota, że tak powiem prawnego, uchwalenie go, a w efekcie końcowym jego nieustanne udoskonalanie na kolejnych sesjach Sejmiku i posiedzeniach Zarządu Województwa, co skutkuje podejmowaniem uchwał liczonych w setki, które przenoszą czasem po sto złotych pomiędzy działami, czy rozdziałami budżetu?

Z kolei bardzo dziwne wydawać się może skierowanie pod obrady Sejmiku uchwał o przesunięciach kwot rządu 100 zł w sytuacji, gdy w dziale 750 - administracja publiczna, na stronie 51 sprawozdania, zaplanowano wydatki budżetowe, jako wydatki bieżące, w kwocie 800 tys. zł (zostały zmniejszone do kwoty 770 tys. 500 zł z przeniesieniem na wydatki inwestycyjne kwoty 29.500 zł, które nie były objęte planem uchwały budżetowej, a zostały przeznaczone na zakup komputera dla pracownika Kancelarii Sejmiku oraz laptopów dla wiceprzewodniczących Sejmiku).

Co najmniej dziwne jest dokonanie przesunięcia tak znacznych środków, chyba bez wiedzy Sejmiku, ponieważ pomimo regularnego uczestnictwa w sesjach Sejmiku, nie jestem w stanie sobie przypomnieć wprowadzenia pod obrady Sejmiku takiej uchwały, a poszukiwania stosownej uchwały na stronie internetowej Sejmiku nie przyniosły rezultatu, gdyż brak jest w zbiorach internetowych kilku uchwał Sejmiku podjętych w 2005r. (kilku tylko).

Przy okazji niejako w świetle informacji zawartej na stronie 4 sprawozdania, że w 2005 r. podjęto łącznie 230 uchwał dokonujących zmian w budżecie województwa na 2005r., z których tylko 84 podjął Sejmik Województwa, co stanowi 36,5% podjętych uchwał w sprawie zmian w budżecie, przy 146

uchwałach, tj. pozostałe 63,5 % podjął Zarząd Województwa - ponieważ mnie, jako radnemu Sejmiku podstawią się pod głosowanie uchwały o przesunięciu pieniędzy pomiędzy działami kwoty 100 zł, dla przykładu uchwała 394/05 z 28 grudnia o treści § 1 „dokonuje się zmian w planie wydatków budżetu województwa na 2005r. polegających na przesunięciu między paragrafami w ramach działu i rozdziału na kwotę 100 zł itd.”, stawiam więc pytania zasadnicze, pytanie retoryczne:

-jakie laptopy, oraz jakie oprogramowanie zostało zakupione?

-kto i kiedy podjął decyzję, względnie uchwałę o zakupie laptopów, w sytuacji zbliżającego się upływu terminu zakończenia kadencji Sejmiku?

-czy jest to zakup uzasadniony, czy nie jest to ukryta forma prezentu?

-dlaczego to było objęte wiedzą tajemną, do czasu opublikowania sprawozdania, -kiedy nastąpił zakup oraz protokolarne przekazanie laptopów (bo widzę, że dzisiaj panowie przewodniczący nie mają takiego sprzętu)?

Pytanie ironiczne – pomiędzy jakimi paragrafami, w ramach odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, można zakwalifikować takie tajemne postępowanie Zarządu Województwa?

Czy tego faktu nie była w stanie odnotować opiniująca sprawozdanie RIO, ani Komisja Rewizyjna Sejmiku?

Kolejna sprawa, ze względu na kwotę jest może mało istotna, ale to tylko wrażenie pozorne, gdyż nie tylko o kwotę tu chodzi. Strona 98 zawiera bowiem informację, że opracowanie wkładki informacyjnej, do kalendarzy na 2006 r. promujących ZPORR w województwie świętokrzyskim, kosztowało budżet województwa 3.900 zł. Domyślać się tylko można, że jest to wkładka do kalendarza, który Państwo otrzymali, jako kalendarz służbowy „za friko”. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby rzeczywiście wkładka zawierała informacje promujące ZPORR, lecz wkładka zawiera fotografię pana Marszałka, stąd moje obawy, czy o prezentację osoby pana Marszałka chodziło, a nie o żaden ZPORR (proszę bardzo – w moim kalendarzu to jest).

Co przeciętnemu śmiertelnikowi to mówi, w sytuacji, gdy województwo świętokrzyskie, jako jedyne w Polsce, zaniedbało możliwości skorzystania z programów pomocowych?

Jak wyglądają nasze legitymacje radnych w porównaniu z prezentacją Pańskiej osoby panie Marszałku, we wkładce? Przypuszczając, że pan Marszałek dysponuje przypuszczalnie taką samą legitymacją, jak pozostali radni, zapytuję się, czy nie wstydzi się pan okazywać takiej legitymacji radnego?

Jeśli pan ma inną – proszę obejrzeć moją – dzisiaj pokazuję wszystkim.

Proszę bardzo – tak wygląda legitymacja radnego. Ja się wstydzę ją pokazywać komukolwiek, ale dzisiaj pokazałem wszystkim. A przecież wykonanie legitymacji w jakiegokolwiek formie karty bankomatowej, czy nawet nagminnie wydawanych kart rabatowych w stacjach paliw, marketach, kosztowałoby o wiele mniej, niż prezentacja Pańskiej osoby na okładce do kalendarza.

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Dziękując za uwagę, informuję, że szereg wątpliwości nie pozwala mi na pozytywne potraktowanie sprawozdania, a tym samym głosowanie za jego przyjęciem i udzieleniem absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.”

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W sprawie absolutorium – absolutorium to tak jak i budżet, po prostu debat jest wiele, papier przyjmuje wszystko w trakcie roku, Zarząd – znaczy się Sejmik, na wniosek Zarządu zmienia kilkadziesiąt razy ten budżet, także dopóki będzie taka konstrukcja, to w sumie nie bardzo mamy nad czym dyskutować. Tylko jeśli w tym budżecie, kilkakrotnie tak korygowanym, Marszałek jako sukces wymienia 30 mln zł nadwyżki – to proszę Państwa, to świadczy o jednym – o nie przygotowaniu tego Zarządu do skonsumowania pieniędzy, ponieważ to jest takie w sumie ostatnie podsumowanie przy absolutorium, to chciałbym powiedzieć panowie, że przez te ostatnie 3 lata wykazaliście się wielokrotnie - brawo wam tutaj wszyscy, większość przynajmniej była, przyklaskiwali, i tak jak w pojedynkę każdy z was jest inteligentnym człowiekiem, tak w sumie, jako Zarząd, ja uważam was za nieudaczników. Po prostu w grupie nie jesteście w stanie zaplanować czegokolwiek dlatego, że tak jak koledzy powiedzieli – drogi się rozsypują, wiele spraw upada, szpitale niedofinansowane, mrzonki pana marszałka – bo to chyba jego mrzonka – o filharmonii – w takiej biedzie i we wszystkim, to już jest podsumowanie chyba waszego światopoglądu.

Myślę Panowie – mnie prawdopodobnie w przyszłej kadencji już nie będzie jako radnego tutaj, ale wierzę, że niewielu z was się dostanie, a mam nadzieję, że nie będziecie rządzili dalej tym województwem, bo to, co koledzy powiedzieli – 13, 14 pozycje, że to od wielkości województwa, przez te 3,5 roku nie zmieniło się nic i myślę, że jak dalej będziecie rządzić, to nic się nie jest w stanie w tym województwie zmienić. Pieniądze będą marnotrawione, brak odpowiedzialności, brak przygotowania dokumentów – przykład „Pętli Świętokrzyskiej”, zapłaciliście już nie pamiętam – 1mln 200 tys. zł za kosztorys (prawdopodobnie to był ktoś, no może swój, nie chcę stawiać żadnych zarzutów), czyli ten 1.200 tyś. zł poszedł w błoto, a odzyskaliście, tak jak Marszałek poinformował na ostatniej Komisji, że 100 tys. zł żeście nie dopłacili. Dla mnie to wszystko i wasze rządy są żenujące i żałosne i dlatego wbrew temu co zostało napisane (bo papier przyjmie wszystko, tam same chwalebne rzeczy są, budżet żeście wykonali) ale ode mnie absolutorium nie uzyskacie.”

Pan Ryszard Nagórny - Wiceprzewodniczący Sejmiku – skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Nie będę w szczegółach odnosił się wykonania dochodów i wydatków budżetu, bo zrobił to marszałek Wołodźko, zresztą każdy, kto potrafi czytać miał to

w dokumencie od Zarządu i tu na wstępie chciałbym bardzo gorąco podziękować i pogratulować służbom finansowym naszego województwa, które niezmiennie z roku na rok przygotowują coraz lepsze, mogą powiedzieć, że modelowe sprawozdania z wykonania budżetu. To tylko laik kompletny i ktoś, kto ma złą wolę, nie potrafiłby z tego budżetu odczytać prawidłowości wykonania budżetu.

Proszę Państwa!

Tu padły takie stwierdzenia – na początku przede wszystkim chciałbym taką generalną konstatację stwierdzić, że niektórzy z państwa, nie chcę operować nazwiskami, ale nie rozumieją istoty debaty nad wykonaniem budżetu.

Sesja absolutoryjna polega na dyskusowaniu nad wykonaniem kwot, które otrzymaliśmy, przyjęliśmy na sesji budżetowej uchwalając budżet, trzymając się zmian w ciągu roku jakie dokonaliśmy, natomiast dyskusja na temat oceny pracy Zarządu Województwa, to jest zupełnie co innego, to jest na zupełnie inną debatę. My mamy dyskutować tak, jak to ujęła bardzo lapidarnie RIO. Chciałbym powiedzieć, że po raz pierwszy uzyskaliśmy jako samorząd województwa, wyjątkowo pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, życzyłbym wszystkim samorządom tak lapidarniej i tak pozytywnej opinii RIO. Zawsze RIO potrafiło się do czegoś doczepić (mówiąc tak nieoficjalnie, w tym wypadku). Kto słuchał dokładnie pana Przewodniczącego Pastuszki, który odczytał uchwałę, protokół RIO, mógł stwierdzić, jak pozytywnie i jednoznacznie RIO oceniła wykonanie budżetu. I nad tym powinniśmy dyskutować.

Proszę Państwa! Tutaj padały zdania, że budżet jest nierealny. Tutaj Zarząd nie ukrywał tego. Marszałek na wstępie powiedział, że ta praktyka i te podstawy prawne, którymi my dysponujemy uchwalając budżet, realizując budżet, są cały czas niedoskonałe. My uchwalając budżet na początku roku, mamy świadomość, że ten budżet będzie o 50% co najmniej, a czasami nawet o 100% zwiększany w ciągu roku (bo tak było).

Ale chce powiedzieć, że w tym roku po raz pierwszy nutka optymizmu nastąpiła, bo uchwaliliśmy budżet na rok bieżący prawie taki, jak wykonanie w roku ubiegłym. Tylko proszę Państwa i co mamy? Okazuje się jednak, że to wcale nie jest takie optymistyczne, bo debatując w roku ubiegłym nad zmianami w budżecie, to każdorazowo wprowadzaliśmy zmiany, ale in plus dla budżetu, a dzisiaj za niedługo, w jednym z punktów porządku obrad, będziemy debatować nad zmianami ujemnymi w budżecie, czyli okazuje się, że ten budżet został przyjęty na wyrost. Ale czy to była nasza wina? To była wina budżetu państwa, który został już na początku błędnie przyjęty i wtedy nam obcięto subwencję oświatową o prawie 2,5 mln zł. A więc ja się obawiam o sprawozdanie z budżetu za rok 2006, bo budżet za 2005 r. wykonano z nawiązką.

Jeszcze jedna sprawa związana z wykonaniem budżetu – tej nieszczęsnej nadwyżki. Jeśli ktoś dokładnie czyta i wczytuje się, to wie w rzeczywistości,

jaka faktycznie ta nadwyżka jest – niecały milion złotych, a więc nie 30 mln zł. To, o czym mówił marszałek, to są te pieniądze na prefinansowanie i realizację zadań ze środków unijnych – to są te kredyty, któreśmy zaciągnęli w Banku Gospodarstwa Krajowego na realizację zadań, a więc to jest ten kredyt, który zostaje u nas jako nadwyżka, ale to nie jest dowód niegospodarności Zarządu. Ponieważ pan radny Cichoń bardzo szczegółowo odnosił się do wykonania budżetu w niektórych pozycjach - myślę, że to chyba celowo robił, bo to bardzo medialnie brzmiało, ale ponieważ dotyczy to również i mnie, jak i pozostałych wiceprzewodniczących tj. zakupu laptopów, to nie jest żadna tajemnica - panie radny – proszę pójść sobie sprawdzić – są protokoły przekazania na nasz użytek i to nie jest naszą własnością. To, że się kończy kadencja – to o niczym nie świadczy. Te laptopy są i pozostaną do następnej kadencji. Powiem więcej - planowaliśmy (nie wiem, czy zdążymy) zakupić kolejne laptopy, jeśli środki pozwolą dla przewodniczących komisji. Chcę powiedzieć, że w innych sejmikach, jak np. sąsiadującym z nami województwie małopolskim, wszyscy radni mają laptopy, bo już w takim świecie żyjemy, w XXI wieku, iż nikt nie wysyła takich „cegieł”, jakie dzisiaj otrzymaliśmy na sesję, bo jest to marnotrawstwo papieru i drewna, podczas gdy każdy z radnych mając laptop, mógłby wejść do Internetu i przeczytać wszystkie materiały, które zostały dostarczone do Kancelarii Sejmiku i to znacznie szybciej, taniej i na czas. Także tutaj nie było z tego tytułu żadnej tajemnicy, te laptopy są potwierdzone. Panie radny – ma pan możliwość sprawdzenia w Kancelarii Sejmiku - jest to wszystko potwierdzone.

Proszę Państwa!

Nie rozwodząc się, bo tutaj Marszałek podkreślił, zresztą radni też na to zwracali w dyskusji uwagę, to zwiększenie budżetu rzeczywiście było, ale wszystko odbyło się w ramach prawa. Sejmik 84 razy zmieniał budżet (nie mówię tutaj o Zarządzie, który miał prawo do zmiany budżetu w ramach działu).

Reasumując chciałbym w imieniu radnych Klubu PSL zadeklarować, że nasz Klub będzie głosował za udzieleniem absolutorium dla Zarządu za wykonanie budżetu za 2005r.”

Pan Eugeniusz Cichoń - Wiceprzewodniczący Sejmiku - skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie i Panowie Radni Sejmiku! Szanowni Państwo!

Tak się składa, że od 1998 r. jestem radnym Sejmiku i kiedy uchwalamy budżet, a potem dokonujemy oceny realizacji tego budżetu, zawsze jeden problem swoistego bólu radnych występuje niezmiennie. Mianowicie: budżet uchwalony uchwałą budżetową na następny rok budżetowy, a budżet zrealizowany, to są dwa różne budżety. Jaka jest tego przyczyna? Myślę, że wszyscy, a przynajmniej większość wie, jak sytuacja wygląda, a ponieważ powiedziałem

większość, w związku z tym chciałbym tej mniejszości przypomnieć o tym, że ciągle, jako autonomiczna jednostka samorządu terytorialnego szczebla wojewódzkiego jesteśmy uzależnieni od tego, jaki humor ma dany minister, bądź Rada Ministrów, a także jak energicznie i intensywnie zabiegamy argumentując, aby otrzymać dodatkowe środki finansowe. Jest to kompletne nieporozumienie, tym bardziej nieporozumienie – że po kolei przekazywane są zadania rządowe, jako zadania do obowiązkowej realizacji dla samorządów terytorialnych w tym Sejmiku Wojewódzkiego, ale proporcjonalna ilość środków finansowych, które powinny iść na realizację tych zadań jest niewspółmierna, do wartości tych zadań. A więc coraz większy obowiązek spada na nas.

Przypominacie sobie Państwo, kiedy mieliśmy wszyscy wielkie nadzieje, kiedy była nowelizowana ustawa o finansowaniu samorządów, że w tym zakresie nastąpi zmiana, nastąpiła tylko jedna zmiana, że zlikwidowano poszczególne odcinki - dotacje celowe, subwencje drogowe, subwencje wyrównawcze. Dano nam określoną sumę w jednym worku, ale w tym zakresie, jeśli chodzi o wysokość środków finansowych się nie zmieniło, a przede wszystkim nie zmieniło się, jeśli chodzi o uzależnienie samorządu terytorialnego, w tym Sejmiku, od decyzji centralnych. I myślę, że najwyższy czas jest, żeby ta sprawa mogła wreszcie ulec zmianie, aby samorzady mogły być autonomiczne, tak w zakresie obowiązków, jak i w zakresie możliwości prawnych i finansowych ich realizacji. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga dotyczy pewnej etyki postępowania. To jest moja własna uwaga. Między krytyką, a krytykanctwem różnica jest taka, że krytykanctwo polega na biciu w czambuł we wszystko i we wszystkich, bez względu na to, czy racje mamy, czy racji nie mamy. Natomiast krytyka polega na wytknięciu błędów i zaproponowaniu rozwiązań osób krytykujących lepszych, niż te, które były realizowane.

Zostałem upoważniony do przedstawienia stanowiska Klubu Radnych SLD dotyczącego realizacji budżetu województwa za 2005r. Radni Klubu SLD dokonali analizy przedstawionego przez Zarząd Województwa sprawozdania z wykonania budżetu województwa na 2005r..

Z analizowanych materiałów wynika, że strona dochodowa budżetu województwa na 2005 r. zaplanowana na sumę 113.255.445 zł, zaś według planu po zmianach uzyskała poziom wyższy o 53,3%, strona dochodowa została zrealizowana została w wysokości 172.628.316 zł.

Wykonanie dochodów za 2005 r. było wyższe od planu według uchwały budżetowej o kwotę 60.260.406 zł.

Zwiększenie strony dochodowej w trakcie roku było wynikiem zwiększenia kwot dotacji celowych otrzymywanych z budżetu państwa na realizację zadań administracji rządowej, w tym na finansowanie i współfinansowanie projektów i programów realizowanych z funduszy strukturalnych. Gdyby tych pieniędzy nie było, po prostu moglibyśmy mniej zrealizować. Przedstawione fakty należy

ocenić z jednej strony pozytywnie, z drugiej negatywnie. Negatywnie oceniamy tę praktykę, o której przed chwilą mówiłem, jeżeli chodzi o sprawę kapania środkami finansowymi z budżetu centralnego na realizację różnego rodzaju zadań i wiadomo jest powszechnie, że środki finansowe uruchomione w trakcie roku budżetowego powodują nie tylko konieczność dokonywania ciągłych zmian w budżecie, co jest jeszcze mniejszą bolączką, ponieważ jesteśmy jako zespół 30 osobowy – sprawny w tym zakresie, ale przede wszystkim uniemożliwiają kreowanie odpowiedniej stabilnej, i perspektywicznej polityki regionalnej, ponieważ samorząd województwa nie mógł swobodnie decydować o priorytetach w wydatkach środków budżetowych. Aktywnie ocenia nasz Klub działania samorządu i starania o pozyskiwanie środków finansowych, a także oceniamy pozytywnie sprawność radnych, którzy mimo tych uciążliwości ze zrozumieniem podchodzili do ciągłych nowych nowelizacji w ustawie budżetowej. Zarząd Województwa wykazał się dużą aktywnością i zaangażowaniem również służb merytorycznych w sferze opracowywania, przedkładania stosownych wniosków, bo tylko taką drogą można było skorzystać z rezerw celowych budżetu państwa. Zatem wzrost budżetu w trakcie roku był ściśle uzależniony od podjętych działań oraz pozyskiwania dodatkowych dochodów.

Radni Klubu SLD pomimo osiągnięcia bardzo niskiego wskaźnika realizacji planu w pewnych działach (tylko 7,7% jaki był odnotowany w dziale Przetwórstwo przemysłowe, w tym rozwój przedsiębiorczości), nie oceniają negatywnie działań Zarządu w tej sferze. Sam fakt takiego wykonania negatywnego świadczy o administracji państwowej. Jak wynika z wyjaśnień udzielonych przez Zarząd powodem tego były wydłużone procedury, które nie pozwoliły na pełne wykorzystanie środków na realizację zadań współfinansowanych oraz prefinansowanych ze środków funduszy strukturalnych w ramach projektów i działań ZPORR.

Zwrócone do budżetu województwa niewykorzystane dotacje, na szczęście zostały przesunięte na wydatki niewygasające i powrócą do wykorzystania w roku bieżącym, i całe szczęście, że się tak stało.

W pozostałych działach, rozdziałach i paragrafach realizacja dochodów nie budzi zastrzeżeń, a jej przebieg Klub Radnych ocenia jako prawidłowy i zadowalający. Analiza wykonania zadań województwa i związanych z tym wydatków również wskazuje na prawidłową ich realizację. Dokonanie wydatków nastąpiło w granicach kwot określonych w budżecie, a środki kierowane były na realizację zadań ustawowych, mających akceptację Sejmiku Województwa. Poniesione w 2005 r. wydatki osiągnęły poziom 171.647.698 zł przy planowanym poziomie 235.254.720 zł. Zatem wskaźnik realizacji planu wyniósł 73%. Fakt ten nie stanowi według radnych naszego Klubu, powodu negatywnej oceny Zarządu, gdyż strona formalna wydatkowania środków wynikająca z obowiązujących procedur, przepisów i rozporządzeń spowodowała, że dla wielu zadań, zwłaszcza finansowanych ze środków

strukturalnych, które były ujęte w 2005 r. zabezpieczono środki na prefinansowanie, prowadzono postępowania przetargowe i opracowano dokumentację a pełna realizacja nastąpi dopiero w roku bieżącym, bo taka jest specyfika prowadzenia inwestycji. Radni Klubu SLD pozytywnie oceniają to, że osiągnięty wskaźnik udziału wydatków inwestycyjnych do wydatków ogółem w województwie stanowi 25,6%. Był to wskaźnik wyższy o 8,6% w stosunku do przeciętnego wskaźnika uzyskanego przez jednostki samorządu terytorialnego w naszym kraju.

Z informacji Ministerstwa Finansów wynika, że wydatki inwestycyjne wykonane przez wszystkie jednostki samorządu terytorialnego stanowiły 17% łącznej kwoty wydatków zrealizowanych. Zamknięcie budżetu po stronie dochodów kwotą 172.628.316 zł, a po stronie wydatków sumą 171.647.698 zł pozwoliło na uzyskanie formalnej nadwyżki budżetowej w wys. ponad 980,5 tys. zł. Otrzymane sprawozdanie finansowe spełnia wymogi formalno-prawne wynikające z przepisów co do formy oraz treści zawartych w nim informacji. Zarząd gospodarując środkami budżetowymi w trakcie roku nie dopuścił do wystąpienia przejściowego deficytu. Nie było więc potrzeby – podkreślam to bardzo wyraźnie - korzystania z udzielonego przez Sejmik upoważnienia do zaciągania kredytów i pożyczek na pokrywanie niedoborów, co jest bardzo częstą bolączką samorządów terytorialnych.

Klub Radnych SLD stwierdza, że Zarząd Województwa realizując budżet w 2005r. wykazał się dbałością o środki publiczne, optymalnie i racjonalnie wydatkował środki pieniężne, zapewniając tym samym pełną realizację zadań nałożonych na samorząd województwa.

Radni Klubu SLD będą głosować za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2005r. oraz za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego”.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zabrał głos ad vocem - skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się tu odnieść do wypowiedzi pana Cichonia na temat krytyki i krytykanctwa, i jest mi wszystko jedno, jak pan to odbierze Panie Cichoń, Przewodniczący 3 lata temu wybranej Komisji – Przewodniczący Komisji Statutowej, której posiedzenie przez te ponad 3 lata nie odbyło się ani razu.

I cieszy mnie to, że tak ustami pana Cichonia koalicja popiera Zarząd i w tym momencie tylko jedno przychodzi mi na myśl – wart pałac paca, a pac pałaca”.

Radny Roman Cichoń zabrał głos ad vocem i skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana Przewodniczącego Nagórnego.

Szanowni Państwo!

Ja prawdę mówiąc nigdy nie słyszałem o tym, że dla wiceprzewodniczących będą zakupione komputery laptopy. Nie mam nic przeciwko temu, aby takie laptopy były zakupione, ale nie ukrywajcie tego w tajemnicy. Nie tylko nie wiedziałem o tym ja, nie wiedzieli moi koledzy z klubów opozycyjnych. To jest jedna sprawa.

Ja powiedziałem, że został zakupiony komputer dla pracownika Kancelarii Sejmiku wraz z niezbędnym oprogramowaniem. Tak jest to napisane. Widziałem, że poniosły jakieś emocje Panią Dyrektor. Pani Dyrektor!

Ja nie wiem, czy był zakupiony, czy nie był zakupiony, czy był wymieniony, czy nie był wymieniony. W każdym bądź razie jest napisane, że został zakupiony na wymianę, ale został zakupiony. Jest tutaj podana kwota 29.412 zł. Starłem się ustalić, jakie są obowiązujące ceny komputerów w sklepach – nie w jednym, w kilku sklepach pytałem. Porządny komputer do biura można kupić za 5 tys. zł już z oprogramowaniem. Natomiast laptopy – po 8 tys. - nigdzie takich nie spotkałem, sprowadzają na specjalne zamówienie. Jak te laptopy? Chciałem je zobaczyć dzisiaj- myślałem, że panowie wiceprzewodniczący używają tych laptopów. Jeżeli otrzymali, a nie używają, to nie wiem, w jakim celu, być może że potrzebują przejść szkolenie? Prawdę mówiąc - panie marszałku – kiedyś proponował pan koledze Jarkowi Potrzeszczowi szkolenie w zakresie obsługi komputera – chętnie bym się i ja zapisał, bo panie marszałku, prawdę mówiąc, w programie BIP na stronach internetowych BIP- Urzędu Marszałkowskiego, nic nie można znaleźć. Trzeba się dużo uszukać, żeby coś znaleźć. Ja szukałem – takiej uchwały dotyczącej zmiany w planie budżetu nie znalazłem (być może, że ta uchwała jest ukryta, bo jak powiedziałem, brakuje kilku uchwał na stronach internetowych). Przejrzałem wszystkie – takiej uchwały dotyczącej przeniesienia kwoty 29.500 zł na zakup inwestycyjny nie znalazłem, dlatego jestem zdziwiony. Chciałbym poznać numer tej uchwały. Jeżeli jesteście Państwo dzisiaj w stanie mi to podać – proszę bardzo czekam na odpowiedź.”

Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie i Panowie Radni! Drodzy Goście!

Ja w swojej wypowiedzi krótkiej, krótszej o wiele od moich przedmówców postaram się odnieść tylko do kilku drobnych kwestii, które mnie osobiście niepokoją, a posiadam przecież do tego prawo, jako radny. Oczywiście nie ma mowy z mojej strony o jakichkolwiek wycieczkach osobistych, i analizowania czegokolwiek indywidualnego lub zbiorowego myślenia, czy zdolności też do myślenia, aczkolwiek ostatnio na komisjach również parę razy dowiedziałem się od niektórych członków Zarządu, że my, jako radni, mamy również problemy z myśleniem i czytaniem dokumentów.

Szanowni Państwo!

No dziwiłbym się bardzo, gdyby przedstawiciele SLD i PSL inaczej mówili o budżecie, o wykonaniu budżetu, przecież to wasza koalicja drodzy państwo rządzi w tym Sejmiku. Chciałem tylko zwrócić uwagę na pewną kwestię. Bardzo często popierając różne uchwały czyta się opinie różnych komisji, czy też przyjęcie przez daną komisję do wiadomości – jak to ostatnio była na Komisji dyskusja, pewnych sprawozdań i wtedy wygląda z pozoru, że jest wszystko bardzo ładnie. Pamiętajmy tylko o jednej rzeczy, że we wszystkich tych komisjach koalicja SLD i PSL rządząca tym Sejmikiem posiada większość. Tak jest również w przypadku Komisji Rewizyjnej. Ja nie będę odnosił się do tego, czy obsadzenie Komisji Rewizyjnej, która to powinna przynajmniej z założenia nadzorować pracę Zarządu przez członków koalicji rządzącej, łącznie z osobą przewodniczącego i potem czytanie przez tą Komisję sprawozdań (zazwyczaj, a w zasadzie zawsze) przychylnych Zarządowi – jest takie do końca w porządku, z tego względu, że radni z opozycji są tam w znacznej mniejszości, zresztą tak jest w każdej komisji i zdanie Zarządu jest najczęściej zdaniem komisji (to chciałem, żebyśmy sobie do końca wyjaśnili).

Następna sprawa odnośnie samego budżetu.

Budżet rządzi się swoimi prawami, i byłby człowiek bardzo niesprawiedliwy, gdyby chciał tylko krytykować Zarząd za jego wykonywanie, gdyby chciał tylko szukać minusów. Minusy oczywiście są, ale są również plusy tego Zarządu. Tak „szewc szyje, jak mu materiału starczy”. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w systemie prawnym naszego państwa istnieje bardzo dużo tzw. bublek legislacyjnych. Skandalem jest to, że my z budżetu województwa świętokrzyskiego musimy dopłacać prywatnym przewoźnikom do biletów. Na to Zarząd nie ma wpływu, ale pieniądze musi znaleźć. Dwa lata temu Zarządowi przyszła kolejna rzecz do realizowania, mianowicie PKP - przewozy regionalne przeszły w dużej mierze pod zarząd Marszałka Województwa. Ustawodawca nie pyta się, skąd my mamy na to wziąć, tylko macie to zrobić, macie im zapłacić. Potem dochodzi do różnych – może nie buntów społecznych, bo to jest za duże słowo, do niepokojów, mieliśmy przykład z kolejarzami, i sprawę akurat w tej kwestii Zarząd Województwa rozwiązał bardzo dobrze, nie wiem, czy nie najlepiej w kraju, ale oczywiście mówiąc o budżecie, trzeba też myśleć o pewnej filozofii realizowania tego budżetu. Otóż niepokoją mnie bardzo jako radnego – jest to moje osobiste zdanie, a jako radny mam do tego prawo i nikt mnie tego pozbawić nie może - pewne zachowania Zarządu, które okazują lekceważenie radnym. Są to takie zachowania, jak nieinformowanie o rzeczach, naszym zdaniem - zdaniem radnych – ważnych, gdyż uważa się, że jako Zarząd jesteście Panowie w pełni do tego upoważnieni, w zasadzie już z nami tego konsultować nie musicie. Rozumiem, że jak się ma tak dużą przewagę w liczbie radnych, to można po 3,5 roku sprawowania władzy już takim myśleniem się wypaczyć. Ale to jest bardzo złe myślenie – przykład – przed chwilą przytoczony laptopów, wcześniej nie poinformowania radnych o tym, że Biuro w Brukseli przestało funkcjonować.

I tu proszę Państwa kolejna sprawa, może drobna w skali wydatków (jakie dopłaca się do przewozów regionalnych, jakimi dotuje się drogi). Przykład może drobny na tym tle, ale jakże znaczący - Biuro w Brukseli. Ja przepraszam tych członków Komisji, którzy z takim ubolewaniem ostatnio mówili, że radni mówią o tym publicznie, że się robi z tego niezdrową sensację. A ja jako radny mam nadal wątpliwości i wszystkie te komisje, które się na ten temat odbyły, tych moich wątpliwości wcale nie rozwiały. Dlatego podtrzymuję pogląd, że był to zły eksperyment, i ubranie go teraz w nową barwę, nie zmieni mojego zdania.

Patrząc tym tokiem myślenia w budżecie na 2006 r., przeznaczycie panowie ponad 3 mln zł na zakup budynku po firmie Suprimex, czyli idziemy dalej tym tokiem rozumowania i taki właśnie schemat myślowy w konstruowaniu budżetu, w dysponowaniu publicznymi pieniędzmi, bo są to przecież pieniądze publiczne, mnie bardzo wysoce niepokoi.

Ale daleki jestem od tego, ażeby krytykować wszystko, jak tu dzisiaj już parokrotnie padł ten zwrot „kolokwializm w czambuł”, dlatego że byłby to pogląd wielce niesprawiedliwy.

W związku z powyższym chcę powiedzieć, iż mam nadzieję, że Panowie zmienicie tylko swoje podejście do Rady, jako gremium z którego zostaliście wybrani, i mam nadzieję, że ustawodawca, (choć może mieć tylko nadzieję, bo to już nie od was będzie tylko zależało) przesuając kolejne zadania na samorząd zastanowi się zdrowo nad tym, czy ten samorząd będzie w stanie to udźwignąć”.

Przewodniczący Sejmiku - Stefan Józef Pastuszka skierował do zebranych następujące słowa:

„Pani Poseł! Panie i Panowie Radni! Wierne nam zawsze media!

Zabieram głos w dwóch sprawach:

1) Pragnę bardzo gorąco i stanowczo zaprotestować przeciwko kreowaniu i upowszechnianiu krzywdzących opinii co do pracowników Biura Sejmiku. I tu tę uwagę kieruję do pana radnego Cichonia. Przecież pan, jako światły, inteligentny człowiek wie o tym, ma pan pamięć dobrą, że pan się zwrócił w piątek o stosowne materiały, o cztery uchwały, że pan nie mógł przyjechać, że pan miał dzisiaj odebrać, pan nie odebrał, bo pan nie zdążył przeczytać.

A jeśli tak, to stawiam pytanie, jaką ma podstawę moralną i merytoryczną, głosić pro publico bono (tu mówię ironicznie, jakby powiedział Zagłoba) takie opinie krzywdzące pracowników ba, krzywdzące Urząd Marszałkowski? I to pozostawiam panu radnemu do głębokiej zadumy i refleksji.

2) Uwaga o charakterze bardziej ogólnym. Postawmy sobie pytanie, czy przystoi, czy jest sensowne i słuszne, żeby na totalnej krytyce, bez wnikiwego w szczególności sprawozdań Urzędu Marszałkowskiego, choć nawet bez śledzenia prasy, wydawać opinie tego typu, że oto Zarząd Województwa nic nie zrobił?

Potępia się go w czambuł, a ja bym tu zapytał nauczycieli, dyrektorów szkół, roześmianych uczniów, którzy otrzymują nowe budynki szkolne, sale gimnastyczne, ile dzięki wsparciu Zarządu Województwa, przy umiejętnym wykorzystaniu funduszy unijnych otwarto nowych szkół, sal gimnastycznych, wyposażono w komputery? Nie możemy o tym zapominać.

Pamiętajmy choćby o staraniach Zarządu Województwa i Wojewody by wspomóc utworzenie Uniwersytetu Świętokrzyskiego. Powstał nowy Komitet z inicjatywy prywatnej. Jest to priorytet.

Czy nie należy pamiętać o tym, że oto my, jako członkowie Unii Europejskiej, którzy mają obowiązek realizować postanowienia Konwencji Bolońskiej, Sztokholmskiej, Lizbońskiej, że oto największą inwestycją w XXI wieku jest inwestycja w kapitał ludzki. Zarząd naszego Województwa, mniejsza o to, pod jaką barwą koalicji, ale robi to bardzo dobrze.

Weźmy pod uwagę Program rozwoju kultury w naszym województwie, ile zrobiono. Oczywiście Filharmonia budziła i budzić jeszcze będzie wątpliwości, czy stawiać, czy to tylko sprawa wrażliwości estetycznej. Co prawda nawet Bolesław Prus był przeciwny budowaniu pomnika Adamowi Mickiewiczowi w Warszawie u schyłku XIX wieku. Mówił – „wybudujmy ochronkę”. Czy miał rację? Historia wykazała, że nie miał racji.

Nasz Zarząd Województwa i podkreślam samorzady terytorialne przywiązują wagę do ochrony dziedzictwa kulturowego, pomników.

Przepraszam, że w tym momencie przypomnę jednego z największych wrogów narodu polskiego, ale bohatera Niemiec, Ottona von Bismarcka, słynnego Kanclerza, który na pytanie – „co uczynić panie premierze Kanclerzu, by ujarzmić naród polski, odpowiedział – panowie - zburzcie pomniki przeszłości”. Nasz Zarząd, Sejmik swoją mądrością generalną nie burzy pomników przeszłości, tylko tych efektów w tej chwili nie widać. Było powiedzenie – drogi się rozsypują - aż się prosi, aż serca kruszeją. Rozsypują się drogi, tylko weźmy pod uwagę skutki zimy. Czasami odnosiłem wrażenie, że mróz silny, to marszałek winny, śnieg pada, to marszałek winien. Przecież mamy świadomość, jaka jest ograniczona możliwość naszego działania na sfery wyższe, a ponadto - panowie, jako wyśmienici radni, znający przepisy, wiecie o tym, że Zarząd Województwa – nie tylko naszego, funkcjonuje w określonej rzeczywistości prawnej, o czym mówili moi poprzednicy, i w tym naszym demokratycznym państwie występuje tendencja centralizacji, czyli samorząd może mieć coraz mniejsze możliwości działania. Przecież mamy świadomość, że kompetencje pomiędzy wojewodą i marszałkiem są podzielone nieprecyzyjnie. Pani poseł uczestniczyła w spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy pana Marszałka w sprawie aspektów prawnych i jego skutków dla funkcjonowania Zarządu. Prosiłbym bardzo gorąco, aby pamiętać o tym.

Na zakończenie nie chciałbym być uszczypliwy, ale jeden z radnych był uprzejmy powiedzieć – „ja nie mam szans i wy tu nie będziecie”.

Nie oceniajmy szans innych według swoich własnych możliwości!”

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja tak jak powiedziałem: cenię sobie każdego z kolegów jako radnych, natomiast o grupie, Zarządzie, podtrzymuję to, co powiedziałem.

Ja lubię rzewne wypowiedzi pana przewodniczącego Pastuszki, ale ja już kiedyś mówiłem, może się powtórzę, na sesji też z trybuny, że jeśli chcemy zrobić skansen z naszego województwa, to zrobmy ten skansen, tylko dajmy innym szansę, że jeśli tu nie będzie dla nich warunków do życia, bo większość już z naszych mieszkańców, tych zwykłych (bo radni nie mają czasu), pracuje za niewolników za granicą - Niemcy, Hiszpania, Irlandia – wszystkie bogate kraje i te bogate kraje będą coraz bogatsze dlatego, że dzięki takim rządóm, u nas w dalszym ciągu dla nikogo pracy nie będzie.”

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący!

Chciałbym się ustosunkować do pańskiej wypowiedzi.

Panie Przewodniczący! Nie chcę, ani też nigdy nie zamierzałem i nie zamierzam obrażać pracowników Kancelarii Sejmiku.

Nigdy - obiecuję - do końca kadencji - nie zamierzam, bardzo dobrze mi się z nimi współpracuje. Proszę przyjąć to do wiadomości, natomiast pragnę wyjaśnić:

-20 kwietnia w czwartek poprosiłem o wyciągi protokołów z posiedzeń komisji, na których były omawiane kwestie dotyczące Biura w Brukseli. Pracownicy nie miały przygotowanego tego materiału, nie miały jeszcze skompletowanego, zgodziłem się na to, że odbiorę sobie to w piątek 21 kwietnia. Faktycznie 21 kwietnia nie przyjechałem, bo nie mogłem przyjechać do Kielc. Zadzwoiłem, żeby mi pracownicy przygotowały to i przyniosły na posiedzenie Sejmiku w dniu dzisiejszym 24 kwietnia.

W dniu dzisiejszym nawet nie pytałem dziewczyn bo wiedziałem, o tym, że dostały polecenie, żeby mi tych materiałów nie udostępniać, na razie takie polecenie dostały od jednego z wiceprzewodniczących, więc panie Przewodniczący - ja nie mogę mieć pretensji do pracownic Kancelarii Sejmiku. Taką informację dostałem, więc nawet nie pytam, dlatego moja interpelacja była przygotowana w dwóch wersjach, otrzymał pan w takiej wersji, którą uważałem za stosowną.

Jeśli chodzi o krytykanctwo Zarządu Województwa – szanowni państwo - ja też dostrzegam, że Zarząd Województwa coś w tym województwie robi, że coś się dzieje, że coś się robi, coś się buduje. Nie będę ukrywał, że w Opatowie, pani burmistrz wywodząca się z koalicji SLD wybudowała halę sportową – i ja to podziwiam, ale w starostwie rządzi PSL. PSL chciało również dorównać pani burmistrz i też buduje drugą halę sportową. Biorąc pod uwagę oddane do użytku hale sportowe, ja widzę, że te hale sportowe świecą pustakami, a tam,

gdzie są używane, to od młodzieży pobiera się opłaty. Czy to w tym celu ma być, temu ma służyć? Kiedyś budowano tysiąc szkół na tysiąclecie PP. Dzisiaj te szkoły się zamyka, ale to już inna sprawa. Niedługo może tak być tak samo z tymi halami.

Panie Przewodniczący!

Powiedział pan, że drogi się rozsypują, to nie mnie już dotyczyło, ale ja o drogę wojewódzką 758 zabiegałem 3,5 roku. Dalej - zawsze otrzymywałem obietnice, że Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dołoży starań w celu wyremontowania tej drogi.

Szanowni Państwo!

W ubiegłym roku ta droga była częściowo remontowana. Obiecałem wam, że zrobię zdjęcia. Nie będę robił zdjęć. Zdjęcia wam dałem w zeszłym roku i żadnych efektów nie ma. Dziury są jeszcze większe w tym roku, nie wiem, przyjedźcie, zwińcie ten asfalt, będziemy jeździć po gołej ziemi”.

Przewodniczący obrad przypomniał panu Romanowi Cichoniowi i niektórym radnym, że marszałek województwa nie kreuje polityki rolnej i gospodarczej. Jest jednym z podmiotów realizujących.

Radna Jolanta Kręcka skierowała do zebranych następujące słowa:

„Wysoko Rado!

Ja jako kobieta – radna, chciałam trochę mobilizować mężczyzn, bo odchodzimy merytorycznie od uchwały budżetowej i chciałam przypomnieć, że to jeszcze nie czas na wiece wyborcze. Szanujmy swój czas, a jeżeli już jestem przy głosie, to chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o uchwałę budżetową, to krótko jestem tutaj radną Sejmiku Wojewódzkiego, ale po raz pierwszy spotkałam się z czymś, co muszę publicznie też bardzo skrytykować.

Mam trochę doświadczenia w działalności, byłam radną w gminie i powiecie, ale proszę państwa, zawsze przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był ktoś z opozycji i dlatego budzi to moje zaniepokojenie (mówię nie pod kątem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej) - taka jest kultura polityczna. Dziwię się, że przy takiej w sumie inteligencji tego Sejmiku, zrobiliście Państwo taką rzecz, której byłam świadkiem przy wyborze przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Nie dziwcie się Państwo, że czasem opozycja takie sprawy krytykuje”.

Radny Andrzej Bednarski skierował do zabranych następujące słowa:

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Zaproszeni Goście!

Mam dwie sprawy:

Pierwsza sprawa dotycząca tej Komisji Rewizyjnej - tak się złożyło, że kolega Łęcki oraz ja, jako członkowie Komisji nie byliśmy w tym dniu, gdy było omawiane absolutorium i tak się złożyło, że opinię wydała tylko opcja rządząca. To jest właśnie pokłosie tego, co mówiła przede mną pani przedmówczyni, więc

aż by się prosiło, żeby na następnej już edycji samorządu, już to jednak wróciło do normalności, żeby Komisja Rewizyjna była w rękach opozycji, inne będzie dojście do dokumentów, może nie będą takie płytkie oceny, tylko głębsze. Wiadoma sprawa, jeżeli się nie ma ludzi w samorządzie głębiej, to o wielu rzeczach się nie wie. Wie się tylko cyferki (mogą bardzo ładnie wyglądać). Druga sprawa – przykładem tego właśnie, iż jak się głębiej sięga, to się widzi, jest sprawa WSzON, za którym ja ciągle optuję, aby nie przeniesiono go tym razem na ulicę Kusocińskiego, mianowicie sposób podejmowania decyzji o toż, czy Zarząd podejmuje decyzje w oparciu o oceny fachowców, czy nie fachowców, bo w przypadku szpitala, wszyscy psychiatry od góry – od specjalisty krajowego, wojewódzkiego, przez Izbę Lekarską stwierdzili, że jest to absolutnie bzdurna decyzja i oczywiście Zarząd ją zaakceptował. Jeżeli tak podejmuje się inne decyzje, na tym samym sprawy polegają, no to widzicie Państwo możemy mieć różne zastrzeżenia, nawet nie widząc sedna sprawy”.

Pan Franciszek Wołodźko – Marszałek Województwa skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Spróbuję się odnieść do wystąpień kolegów radnych, przynajmniej niektórych, szczególnie tych, które przedstawiały jakieś zastrzeżenia, czy zarzuty, co do funkcjonowania Zarządu w roku 2005.

Zacznę może od dwóch ostatnich głosów:

One są nie bardzo związane z przedmiotem debaty, natomiast dla koleżanki radnej Kręckiej informacja - na początku kadencji próbowaliśmy, jako koalicja rządząca doprosić opozycję do obsadzenia funkcji wiceprzewodniczącego i wówczas poukładania wszystkiego w sposób partnerski. Niestety nie uzyskaliśmy pozytywnych relacji i w związku z powyższym trzeba było przyjąć takie rozwiązania, aby skutecznie i sprawnie funkcjonować. Nie chcę wracać do tamtych złych czasów, ale wtedy wiele złego się stało w zakresie kultury funkcjonowania na niwie publicznej”.

Do kwestii WSzON nie będę się odnosił, bo to nie jest temat dzisiejszej debaty. Powiem tylko tak, że oprócz „psychiatrii” mamy jeszcze inne branże, w tym „neurologię” i problemy „neurologii” skłaniają nas do określonych decyzji i działań - to jest komentarz do problemu zgłoszonego przez kol. radnego Bednarskiego.

W stosunku do wypowiedzi kol. radnego Łęckiego - na tym polega mechanizm funkcjonowania demokracji, że jeżeli jest koalicja rządząca, to realizuje swoje funkcje kierowania jednostką zgodnie z prawem (jedyne, co jest ważne, żeby to było zgodne z prawem).

Natomiast chcę przeprosić kolegę radnego Łęckiego, za jego odczucie, że ze strony Zarządu były niewłaściwe zachowania. Jeśli takowe były, czy kolega odebrał jakieś zachowania członków Zarządu jako niezbyt fortunate, to

przepraszam. Nie było intencją – mówię to w imieniu całej piątki członków Zarządu i w imieniu wszystkich urzędników Urzędu Marszałkowskiego, nie było intencją nigdy nikogo z nas, żeby coś ukrywać, zakrywać, albo być niegrzecznym w stosunku do radnych. Natomiast życie ma swoją dynamikę. Każdy z nas ma czasem swoją formę lepszą, gorszą, i może się zdarzyć niestosowność zachowań, jeżeli tak to było, to przepraszam kol. Łęckiego.

Kwestie budynku biurowego – każdy z nas ma prawo do własnej oceny. Zarząd Województwa pod presją problemów związanych z funkcjonowaniem Urzędu Marszałkowskiego i jednostek stanął pod ścianą, musieliśmy podjąć działania dla stworzenia warunków do dobrego funkcjonowania Urzędu, dla sprawności realizowanych zadań. Tutaj pieniądze unijne i ich wykorzystanie są priorytetem, po to żeby realizować te wszystkie zadania, o które nam chodzi, a więc rozwój, czy ograniczanie problemów, których doświadczamy.

Kolega Józef Bąk podniósł dwie kwestie – drogi i melioracje. Jeśli idzie o melioracje, problem polega na tym, że jest to zadanie państwa. Zabezpieczenie przeciwpowodziowe jest to zadanie państwa, które wojewoda zleca nam, m.in. samorządowi województwa i daje pieniądze grubo niewystarczające.

Dlatego te kwestie wyglądają w różny sposób, a melioracje szczegółowe niestety umarły wraz ze spółkami wodnymi. W 1999 r. mieliśmy ostatnie pieniądze w budżecie województwa w postaci dotacji (całe 50 tyś. zł) na województwo na spółki wodne. Nie ma spółek wodnych, nikt się tym instytucjonalnie nie zajmuje, wobec tego melioracje szczegółowe są obowiązkiem właścicieli gruntów. Taka jest praktyka i takie jest prawo.

W zakresie utrzymania dróg - postulat, żeby swoje firmy wykonawcze utrzymywać - drogi Józefie – to jest nieporozumienie - świadczy o braku znajomości przez Ciebie mechanizmów realizacji usług remontowych. Ja mówię to wszystko z perspektywy mojego doświadczenia w prowadzeniu Elektrowni. Wszystkie zakłady, instytucje dążą do korzystania z potencjału zewnętrznego dla realizacji zadań konserwacyjnych, bo to jest dużo tańsze. Własna firma remontowa, która realizowałaby drogi, zimą musi być utrzymywana. Te koszty uderzałyby w nasz budżet w sposób przeokropny. Świadczy to o niezrozumieniu przez kolegę radnego, mechanizmów funkcjonowania samorządu.

Kol. radny Roman Cichoń podniósł cały szereg kwestii – ja się do nich odniosę w ten sposób: opozycja ma swoje prawa i dobrym prawem opozycji jest krytykować działania koalicji rządzącej, ale jak już powiedziałem – prawo nas obowiązuje, a kol. radny stawiając zarzut dla Zarządu, że zrealizował, czy realizował w ubiegłym roku budżet nierealny, że kilkadziesiąt razy, czy sto kilkadziesiąt razy zmienialiśmy ten budżet, że to jest nasza wina, wykazał się zupełnym brakiem znajomości prawa w zakresie funkcjonowania samorządów. Merytoryczny zarzut, jaki z wypowiedzi kolegi pozostał mi w świadomości jest tylko jeden – że jakość legitymacji radnego budzi wątpliwość. Jeżeli opozycja tylko takie ma zarzuty do nas, to ja się bardzo cieszę.

Jeśli chodzi o wypowiedź kol. radnego Potrzeszcza - zarzucił Zarządowi – wypracowaną nadwyżkę budżetową. Chcę skomentować tą sprawę w ten sposób – jest to świadoma polityka w całej kadencji Zarządu – oddłużania i budowania zdolności kredytowej na przyszły czas. Prawdziwe pieniądze unijne będą do dyspozycji w latach 2007 – 2013. Będą one wielokrotnie większe. Dla konsumowania tych środków, absorpcji środków unijnych na poprawę dróg, budowę Filharmonii i realizację innych zadań (że o szpitalach nie wspomnę, co jest oczkiem w głowie tego Zarządu) potrzebne będą środki własne. Można oczywiście w tej chwili za 10 mln zł wyremontować 10 km dróg, ale za 2 lata do tych 10 mln zł, my uzyskamy kolejne 40 mln zł i za 50 mln zł wyremontujemy 100 km dróg i o to idzie gra. To jest świadoma działalność. Tego rodzaju myślenie wymaga umiejętności myślenia perspektywicznego, jeżeli ktoś myśli tylko chwilą dzisiejszą, jeżeli ktoś trywializując myśli brzuchem, to rzeczywiście nie nadaje się do pełnienia funkcji publicznej i mam nadzieję, że oczekiwanie radnego Potrzeszcza, że nie będzie radnym w II kadencji, spełni się. Tyle komentarzy.”

Radny Józef Bąk zabrał głos ad vocem, stwierdził:

„Panie Marszałku!

Powiedział mi pan, że własnej firmy nie powinniśmy mieć. A czy powie mi pan np. która firma wygrała te inwestycje na wykonanie drogi Połaniec w stronę Staszowa – za rok czasu droga się rozlatuje i faktycznie tu się ładuje duże, bardzo duże pieniądze w błoto, a jakby była własna firma, byłaby kontrolowana, wykonałaby solidnie i uczciwie”.

Radny Roman Cichoń skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

„Skoro pan marszałek podważa tutaj ważność mojej legitymacji, jako radnego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, to panie Marszałku, ja swoje wystąpienie we wstępie mówiłem swoimi słowami, trochę częściowo zmieniłem, natomiast jeżeli chodzi o tą część, to zarzuciłem w ten sposób:

Zarząd Województwa bez ogródek przyznał i potwierdził coroczny problem nierealności budżetu. Czyż więc absolutorium ma przysługiwać z urzędu za przygotowanie projektu takiego gniota prawnego, uchwalenie go, a w efekcie końcowym jego nieustanne udoskonalenie na kolejnych sesjach Sejmiku i posiedzeniach Zarządu Województwa, co skutkuje podejmowaniem uchwał liczonych w setki, które przenoszą czasem po 100 zł pomiędzy działami, czy rozdziałami budżetu?

Panie Marszałku!

Ja głosowałem przeciwko uchwaleniu takiego budżetu. Koalicja rządząca SLD - PSL głosowała za uchwaleniem tego budżetu - skoro tak, no to do kogo macie pretensje?”

Przewodniczący obrad zabrał głos ad vocem – stwierdził:

Panie Radny!

Przecież pan wie zapewne bardzo dokładnie, że w myśl przepisów, zmiany w budżecie powyżej 100 zł, muszą być dokonywane uchwałą i że napływ środków był nieprzewidziany i budżet musiał być ciągle nowelizowany. Dyskusja była bardzo owocna, emocjonująca, z nadzieją na wielką przyszłość i przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

Odczytał treść projektu uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa z tytułu wykonania budżetu za 2005r.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXVII/435/06 w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Świętokrzyskiego z tytułu wykonania budżetu województwa za 2005r. została podjęta przez Sejmik 19 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Chcę w imieniu Zarządu podziękować za pozytywną ocenę naszej pracy w roku 2005 i zadeklarować, że do końca kadencji będziemy pracować z pełnym zaangażowaniem i w kierunku rozwojowym, przy założeniu takim, aby nasze województwo rozwijało się, aby szanse, które idą w kierunku pieniędzy unijnych wykorzystać jak najlepiej dziś i w przyszłości”.

Pan Jan Gierada – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Kielcach skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Dyrektorzy szpitali, których jestem reprezentantem nie są od oceny Zarządu, ponieważ my podlegamy Zarządowi nie odwrotnie, tym bardziej nie możemy wypowiadać się na temat absolutorium, niemniej jednak w imieniu wszystkich dyrektorów chciałem panu marszałkowi, całemu Zarządowi, serdecznie podziękować za wsparcie służby zdrowia, za to że wiele środków unijnych i dopłat poszło z Urzędu Marszałkowskiego, za wsparcie w inwestycjach, remontach, przedsięwzięciach, które gwarantują rozwój służby zdrowia i w roku 2005, 2006 i myślę, że w latach 2007-2013 będzie to procentowało.

Panie Marszałku - dziękując serdecznie za to wsparcie, gratuluje, że Zarząd otrzymał to absolutorium, oczywiście byłem pewny, że tak się stanie, gdyby to zależało od służby zdrowia, poparcia dyrektorów, na pewno Zarząd miałyby poparcie jednogłośnie przy absolutorium. Ale my się w politykę nie bawimy, oprócz polityki zdrowotnej myślę, że za kilka miesięcy, gdy rozejdziecie się już,

ale myślę wielu z was na pewno zasiądzie w ławach Sejmiku, jest prośba abyście wspierali służbę zdrowia. Dziękuję serdecznie Komisji Zdrowia za wsparcie wielu inicjatyw, pewne ustawy, które pozwolą rozwijać się służbie zdrowia, łącznie z nową projektowaną inwestycją na ul. Kusocińskiego tak głośną w mediach. Dziękujemy jeszcze raz. Dziękuję Panu Przewodniczącemu za udzielenie mi głosu” .

Przewodniczący obrad ogłosił 20 minutową przerwę.

Po przerwie prowadzenie obrad objął **wiceprzewodniczący Sejmiku – Ryszard Nagórny**.

Ad 10.

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 r. (załączniki nr 19,20,21,22).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Marszałkowi Województwa-Franciszkowi Wołodźko**, który dokonał wprowadzenia do projektów uchwał. Poinformował, iż pierwsza uchwała dotyczy zmniejszenia planu dochodów i wydatków budżetu województwa o kwotę 2.439.292 zł, w wyniku zmniejszenia części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w ustawie budżetowej na 2006 r. Podkreślił, iż jest to bardzo niesympatyczna i trudna sytuacja, która będzie miała dalsze implikacje. Okazało się, że Szkoła Specjalna, która jest prowadzona w Wojewódzkim Ośrodku Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Czarnieckiej Górze, prowadzona wcześniej przez Starostwo Powiatowe miała niewłaściwie naliczaną, zawyżoną subwencję. Ta sprawa dotyczy wszystkich szkół specjalnych w Polsce, natomiast o taką kwotę ta subwencja była zawyżona. To było pochodną kreatywnej statystyki, czy kreatywnej księgowości realizowanej przez starostwo powiatowe w Końskich, które zaliczało niektórych uczniów do wyższych grup niepełności, za które oblicza się wyższą subwencję. Okazuje się dzisiaj, że Ministerstwo Edukacji przeliczyło właściwie subwencję i trzeba o taką kwotę ją zmniejszyć. Nie ma wyjścia, trzeba zrównoważyć budżet, ponieważ została zmniejszona subwencja w części edukacji. Natomiast problem finansowania tej szkoły pozostaje nierozwiązany. Na tą chwilę, nie mamy jako Zarząd gotowej recepty, jak to zrobić, jak to finansować. Wydaje się, że jest to problem dużo poważniejszy, nie tylko naszego województwa, ale w całej Polsce. Przyjęte jest założenie, że subwencja naliczana na jednego ucznia w takich szkołach specjalnych, jest na takim samym poziomie, jak w szkołach normalnych, jest to błąd systemowy. On był rozwiązany wcześniej przez tą kreatywną księgowość, a dzisiaj musi być urealniony.

Druga uchwała dotyczy zwiększenia planu dochodów i wydatków o kwotę

40.439 zł pochodząca ze zwrotów nie wykorzystanych dotacji i odsetek od tych dotacji przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii w Kielcach przyznanej w 2005 r. na pokrycie kosztów realizacji inwestycji pn. „Budowa Szpitala Onkologicznego w Kielcach” z przeznaczeniem na zakupy inwestycyjne. Przez długi czas dyrektor Szpitala Onkologicznego dochodził się z Urzędem Wojewódzkim, próbując przekonać go do swoich racji związanych z tym rozliczeniem. W międzyczasie Zarząd Województwa musiał zwrócić do budżetu państwa tą kwotę i Szpital Onkologiczny ją zwraca. Wydaje się, że eleganckim rozwiązaniem jest przekazanie tej kwoty w formie dotacji na finansowanie kosztów inwestycji dla Szpitala Onkologicznego, żeby te pieniądze ostatecznie zostały w tym Szpitalu.

Trzecia uchwała dotyczy zwiększenia planu dochodów i wydatków budżetu o kwotę 25.000 zł, pochodzącą z grantu z Fundacji im. S. Batorego z siedzibą w Warszawie z przeznaczeniem na realizację projektu pn. „Opracowanie strategii współpracy partnerskich jednostek terytorialnych obwodu winnickiego i województwa świętokrzyskiego”

Czwarta uchwała dotyczy wydatków na programy realizowane ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej na 2006r. Zawniósł o podjęcie uchwał.

Przewodniczący obrad udzielił **głosu panu Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję. W odniesieniu do pierwszej uchwały dodał, iż Komisja zobowiązuje Zarząd Województwa do czynienia starań w celu pozyskania środków rekompensujących ww. zmniejszenie planu dochodów województwa. Opinie Nr 235/06, 236/06, 237/06, 238/06 stanowią załączniki nr 23 a, b, c, d, do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam zapytanie w związku z dwoma uchwałami – pierwsza dotyczy zmian w budżecie województwa na kwotę 2.439.292 zł. Pan marszałek wspomniał o Szkole w Czarnieckiej Górze, ale tutaj zmniejszenia dotyczą wielu innych pozycji, bo zmniejsza się np. zakupy książek (Biblioteka Pedagogiczna), zmniejsza się zakupy żywności i energii w internatach, zmniejsza się zakup pomocy naukowych i dydaktycznych w § dokształcanie i doskonalenie nauczycieli, i trzeba powiedzieć, że te redukcje dotyczą takich bardzo istotnych dziedzin, także prosiłbym o dodatkowe wyjaśnienie, dlaczego akurat w tych miejscach? Jeszcze być może umknęło mojej uwadze, dlaczego nie wykorzystano dotacji – jeżeli chodzi o uchwałę w sprawie Onkologii, bo dobrze by było, żeby dotacje starać się wykorzystywać, bo bardzo często się zdarza, że

późniejsze zmiany wydawane są troszeczkę pośpiesznie i być może nie do końca w sposób przemyślany. Także dobrze, że Onkologia otrzymuje te pieniądze nadal, natomiast pytanie jest, czy tam jest uzasadnienie tych zakupów”.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Mój przedmówca częściowo mnie tutaj wyręczył w swych pytaniach, ale ja tutaj chciałem uzupełnić pytanie, bo pan marszałek wyjaśnił tutaj w sprawie szkół podstawowych specjalnych, że niewłaściwie wyliczane były subwencje. Kto naliczał te subwencje, chciałbym się dowiedzieć, czy to był laik, czy też odpowiedni fachowiec, bo ja przyznam szczerze, że ja mogę być laikiem w kwestiach budżetu, natomiast jeśli chodzi o naliczenie subwencji, może bym sobie z tym poradził i chciałbym się dowiedzieć, kto naliczał, czy w Urzędzie Marszałkowskim nikt tego nie zauważył, aż dopiero musieli w ministerstwie zauważyć?

Pan Franciszek Wołodźko - Marszałek Województwa wyjaśnił:

„Jeśli idzie o pytania kolegi Szarka, czemu ograniczono środki na różne zadania – gdybyśmy skreślili ze Szkoły w Czarnieckiej Górze kwotę 2 mln 400 zł, to musimy ją natychmiast postawić w stan likwidacji. Problem finansowania tej szkoły jest problemem, z którym musimy się borykać i znaleźć jakieś rozwiązanie.

W tej chwili zmniejszenia w poszczególnych pozycjach zostały rozpisane dosyć mechanicznie po to, żeby zbilansować budżet, żeby dać czas na działanie, na zabiegi w Ministerstwie Edukacji, na debatę o tym, aby dla szkół tego typu stosować inny algorytm, inną stawkę na ucznia (nie taką, jaka jest na ucznia szkoły normalnej). Ta szkoła jest bardzo specyficzna, ponieważ dzieci przebywają tam przez kilka tygodni, czy kilka miesięcy.

Dotacja dla Onkologii – czemu był zwrot? Problem polegał na tym, że w realizacji tego zadania – inwestycji wieloletniej wystąpił konflikt ze strony inwestora i wykonawcy w zakresie rozliczenia pewnej partii robót. Niezapłacenie przez inwestora faktur na kwotę ok. 30 tys. zł spowodowało, że służby wojewody zakwestionowały rozliczenie inwestycji na taką kwotę. Inwestor, czyli Szpital Onkologiczny został de facto ukarany przez służby Wojewody za to, że zabiegał o porządną realizację umowy w tym zakresie. Ale w zakresie gospodarki finansami publicznymi terminy są nieubłagalne. Przychodził termin, ponieważ dotacja nie została rozliczona i zatwierdzona przez służby wojewody, musieliśmy ją zwrócić. Tutaj można domniemywać, że być może pan dyrektor Gózdź powinien bardziej elastycznie podchodzić i po prostu nie handryczyć się ze służbami finansowymi Urzędu Wojewody, nie przykładając wagi do pilnowania inwestycji, więc odpowiedź nie jest jednoznaczna – z jednej strony mówi się – „nie kop się z koniem”, z drugiej

strony trzeba zabiegać o jakość. Stąd tego rodzaju dotacja. Ta kwestia została rozliczona w sensie tamtego zadania, natomiast wydaje się, że przyznanie tej kwoty dla Szpitala Onkologicznego na inwestycje będzie tam wykorzystane właściwe na zakupy inwestycyjne.

Kol. radny Cichoń pytał, kto naliczał subwencje? Chce Państwu przypomnieć, że Szkoła Specjalna w Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze została nam wcisnięta na siłę. Taka jest ustawa, że jednostki samorządów powiatowych lub gminnych, jeżeli dojdą do wniosku, że jednostka edukacyjna, którą prowadzą ma znaczenie ponadregionalne, mogą przekazać to samorządowi województwa bez zgody samorządu. Tak to się stało. Myśmy się sądzą. Przegraliśmy tą sprawę. Odwoływaliśmy się najpierw do ministra, przegraliśmy, zostaliśmy tą szkołą uszczęśliwieni na siłę. Dostaliśmy ją i zgodnie z prawem musieliśmy zacząć ją prowadzić. Rozliczenia, naliczanie tej subwencji prowadziły służby starosty powiatu koneckiego, o czym już mówiłem. Okazuje się, że ponieważ tego rodzaju sytuacja występuje już we wszystkich województwach (to jest moja spekulacja), to prawdopodobnie w systemie finansowania tych szkół specjalnych w latach 90 przyjęto założenie, że będzie się w ten sposób realizować, ponosić rzeczywiste koszty prowadzenia tych szkół. Subwencja na ucznia pozostała dalej taka sama - wyjściowa, oczywiście są kategorie niepełnosprawności uczniów – i na ucznia kat. D, a więc leżącego, subwencja jest kilkanaście razy wyższa niż podstawowa subwencja, ale żeby można było naliczyć taką subwencję, to taki uczeń musiałby być w placówce przez cały rok. Nie ma takich uczniów przez cały rok. W związku z tym, powstał tu problem, który w tej chwili Ministerstwo Finansów sprawdziło, naliczyło, skorygowało subwencję i mamy problem z utrzymaniem Szkoły Specjalnej w Czarnieckiej Górze i to jest problem nie tylko nasz, ale w całej Polsce. Pociecha marna, bo problem jest za dwa i pół miliona”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, **przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekty uchwał w sprawie zmian budżecie województwa.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 r. polegającej na zmniejszeniu planu dochodów i wydatków budżetu województwa o kwotę 2.439.292 zł ? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/436/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 5 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 r. dotyczącej zwiększenia planu o kwotę 40.439 zł? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/437/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik przy 25 głosach „za” i 1 głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 25.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 r. dotyczącej zwiększenia planu dochodów i wydatków budżetu o kwotę 25.000 zł? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/438/06 została podjęta przez Sejmik przy 21 głosach „za” i 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 26.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały dotyczącej wydatków na programy realizowane ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych i funduszu spójności Unii Europejskiej na 2006r.? Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/439/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik przy 25 głosach za” i 1 głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 27.

Ad 11.

Radni otrzymali „Wojewódzki Program Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013” wraz z projektem uchwały (załącznik nr 28).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który przedstawił uwarunkowania związane z opracowaniem ww. dokumentu i ogólne ramy Programu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Marianowi Budzioszowi** – który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu przez Komisję Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny projektu Wojewódzkiego Programu Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013. Opinia Nr 145/06 stanowi załącznik nr 29.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Andrzej Bednarski skierował do zebranych następujące słowa: „Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Koleżanki i koledzy Radni! Chciałem się odnieść do tego programu. Program jest bardzo obszerny i już na wstępie powiem, oby się ten program udało spełnić, stąd moje pewne zastrzeżenia.

Proszę Państwa! Grupa niepełnosprawnych jest w zasadzie niewidoczna. Z tego zestawienia liczbowego wynika, że w województwie świętokrzyskim jest to 14,4% - 187 tys. ludzi – tych ludzi nie widać. To świadczy o tym, jak oni są traktowani przez resztę społeczeństwa sprawną, dążącą do sukcesów. Jak to wyeliminować – to jest właśnie problem, aby ten problem udało się w jakiś sposób rozwiązać. Przypomnę sukcesy lewicy w tym zakresie - Minister Pracy pan Miller likwiduje dla rencistów coroczną waloryzację opartą na średnim poziomie płac (wiadomo, że była najskuteczniejsza, bo różne środowiska mają różną siłę i płace szły zawsze do góry). Zamienił ją na 3 letnią, opartą o koszyk, o zastrzeżenia inflacyjne. Miller, jako premier, zabrał w ostatnich latach dodatek na psy – przewodniki niewidomych.

Proszę Państwa to są realia, a to ogromne zestawienie, to są pobożne życzenia. Jak na ironię pobrzmiewa zawarte tam zadanie nr 1 – ochrona niepełnosprawnych przed dyskryminacją.

Proszę państwa - przypominam cały czas ten szpital WSzON – główny konsultant napisał w swojej opinii - ma to znamiona dyskryminacji chorych psychicznie. Rok realizacji ma być 2006 i w 2006r. ma się to zacząć. To jest jakieś nieporozumienie”.

Członek Zarządu – Marek Gos wyjaśnił:

„Szanowni Państwo!

W układzie samorządowym naprawdę dużo się robi i bardzo dobrze, że te uprawnienia przeszły na szczebel wojewódzki, powiatowy samorządów, że nastąpiła spora decentralizacja działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

Oby w dalszym ciągu pewne uprawnienia, które zostały w centrali Funduszu i oddziałach wojewódzkich zatrzymane, przeszły do województw i do powiatów. Uchwałą Zarządu przyjęto „Program wyrównywania szans osób niepełnosprawnych” w układzie dostępności do rehabilitacji medycznej i jest to kolejna rzecz, która uważam, że w województwie świętokrzyskim będzie odczuwalna. Złożyliśmy zbiorczy wniosek do PFRON, gdzie beneficjentami jest 12 dużych zakładów opieki zdrowotnej (mówię tutaj o szpitalach) ale również o ośrodkach zdrowia gminnych, gdzie PFRON (jeżeli te nasze postulaty zostaną uwzględnione) wsparłyby znaczną kwotą poszczególnych beneficjentów na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Tego do tej pory też nie było. Pojawiają się programy o skali wojewódzkiej i powiatowej, bo w ramach wyrównywania szans obszarów województw, (tych gdzie są wskaźniki gorsze, jeżeli chodzi o skalę występowania zjawiska niepełnosprawności), to po stronie powiatów tych działań jest jeszcze 4, tak że chyba o to tutaj chodzi, żeby te instytucje, które podejmują działanie, decyzje o wsparciu osób niepełnosprawnych, były jak najbliżej tego mieszkańca.

Określono już kiedyś i w tej chwili nikt tego nie kwestionuje, że poziom gminy to jest za niski poziom. Bo skala zjawiska jest zbyt mała, zbyt rozproszona, te uprawnienia dano powiatom i samorządowemu województwu. Wypada tylko

sobie życzyć, żeby tych zadań do samorządów trafiało coraz więcej. Pracujemy również nad tym, aby była coraz większa aktywność organizacji pozarządowych w tym obszarze. Państwo pokusilibyście się o analizę, że każdego roku, na wsparcie tego sektora, spoza obszaru finansów publicznych, przekazujemy coraz większe pieniądze, natomiast bez rozwiązań systemowych, bez koordynacji w układzie rządowym, my jako samorząd województwa więcej już nie jesteśmy w stanie zrobić. Ten program - to nie jest zbiór pobożnych życzeń - co do tego, że nie jest to „półkownik” – choć obszerny, mam pełne przekonanie. Wiadomo, co kto robi, co kto powinien robić, i w tej chwili biorąc pod uwagę te możliwości, które dają środki pomocowe, chociażby w tej chwili Plan rozwoju zasobów ludzkich, czyli Europejski Fundusz Społeczny, które są w dyspozycji po stronie rządowej oczywiście PFRON, ale również dostęp mają samorządy i stowarzyszenia osób niepełnosprawnych, są bardzo ważnym źródłem do wsparcia działań przeróżnego typu, które są wymienione w tym dokumencie, tak że rola tych samorządów, również wojewódzkiego jest duża.

Gdyby przeanalizować, również od początku zadania, które realizujemy także w ramach zleconych przez PFRON, to efekty w terenie są naprawdę dobre i wiele instytucji, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych z tego korzysta. Proszę zwrócić uwagę, jeśli chodzi o domy pomocy społecznej – 4 lata temu nikt sobie nie wyobrażał, że będziemy w stanie na koniec 2006r. roku doprowadzić prawie wszystkie domy pomocy społecznej w województwie do standardów. Kto z tych domów korzysta? Niepełnosprawni. Jest w tej chwili sytuacja taka, że być może jeden lub dwa domy nie spełniają standardów. Pozostałe spełniają, dzięki temu, że znalazły się domy i w kontraktach i z PFRON uruchamialiśmy środki, tak, że trudno tutaj zarzucić bezduszość, beczynność i brak działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Trzeba też rozgraniczać, co jest mocno akcentowane przez Państwowy Fundusz, że w gronie tych 14% osób, wymagających szczególnej troski jest 3% osób. Ja nie chcę tutaj wnikać, co do tego, jakie są przesłanki, jakie są legitymacje, żeby uznać osoby za niepełnosprawne, ale tak to jest i troska szczególnie powinna być kierowana na rzecz tych 3,5% osób, bo są to ludzie ze znacznym stopniem niepełnosprawności i całkowicie niezdolni do pracy, tak że pewnych rzeczy też nie wolno wyolbrzymiać.

Oдноśnie kwestii WSzON – jeżeli chce się komuś zrobić doskonałe warunki pobytu, które pozwolą w sposób komfortowy przebywać na oddziałach i korzystać ze świadczeń, jeżeli ktoś mówi, że to jest dyskryminacja, powołując się na opinię, możemy się powołać na inne opinie – jest Instytut Psychiatrii i Neurologii – proszę bardzo, czy ktoś ich pytał o to? Można oczywiście po swojemu interpretować sprawy i twierdzić, że to jest dyskryminacja i pogorszenie świadczeń na rzecz osób niepełnosprawnych. Tylko to jest interes kilku lekarzy psychiatrów, a nie osób niepełnosprawnych i niestety przykro słyszeć, jak ktoś próbuje na tym zbijać kapitał polityczny.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, **przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie „Wojewódzkiego Programu Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013?”. Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXVII/440/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik większością głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Ad 12.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych oraz opiekuńczych oraz zasad przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji ww. zajęć prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowanymi, oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych (załącznik nr 31).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Jackowi Kowalczykowi**, który uzasadnił potrzebę podjęcia uchwały i przedstawił jej treść. Podkreślił, iż zapisy zawarte w uchwale zostały pozytywnie zaopiniowane przez Kuratora Oświaty w Kielcach.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Tadeuszowi Kowalczykowi – Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 90/06 stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego

obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych oraz opiekuńczych oraz zasad przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji ww. zajęć prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami, oraz tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli szkół nie wymienionych w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin, bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXVII/441/06 ww. sprawie została podjęta jednomyślnie i stanowi załącznik nr 33.

Ad 13.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości (załącznik nr 34).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Józefowi Kwietniowi – Wicemarszałkowi Województwa**, który przedstawił treść uchwały w sprawie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości wraz z Regulaminem i składem Kapituły Konkursu.

Przewodniczący obrad - poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą. Opinia Nr 115/06 stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/442/06 w sprawie Świętokrzyskiej Nagrody Jakości została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 36.

Ad 14.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przyjęcia Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach (załącznik nr 37).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Tadeuszowi Józwickowi – członkowi Zarządu Województwa**, który przedstawił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący obrad – poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą. Opinia Nr 116/06 do projektu uchwały stanowi załącznik nr 38.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Nie jestem profesorem Miodkiem, ani też prof. Bralczykiem, ani też treści tej uchwały nie uzgadniałem z prof. Bralczykiem, w miniony piątek mimo, że przebywał w Sandomierzu, ale na mój prosty rozum radnego z wykształceniem średnim, zapis § 1 uchwały kupy się nie trzyma, ponieważ z treści uchwały wynika, że „Sejmik Województwa Świętokrzyskiego uchwała, co następuje:

§ 1. Przyjmuje się Statut Świętokrzyskiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Kielcach w brzmieniu nadanym niniejszą uchwałą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego stanowiący załącznik.”

Myślę, że logiczniej brzmiałby zapis o następującej treści:

„Sejmik Województwa Świętokrzyskiego uchwała:

§ 1. Statut dla Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach, którego treść stanowi załącznik do niniejszej uchwały.”

W § 2 jest zapisane – wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego. Mam pytanie, co Zarząd Województwa Świętokrzyskiego ma z uchwałą zrobić, jak ma ją wykonać?

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. – nie mam nic przeciwko temu, ale myślę, że to powinien być § 2, § 4 – Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ja uważam, że uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego, a nie z dniem podjęcia”.

Przewodniczący obrad zapytał, czy ktoś z członków Zarządu, ewentualnie radca prawny mógłby się odnieść do tych zarzutów?

Pan Franciszek Wołodźko – Marszałek Województwa wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przykład tego tekstu pokazuje, jak czytamy szybko. Rzeczywiście kol. radny ma rację i w § 1 przyjmuje się Statut Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach - może to być w brzmieniu nadanym niniejszą uchwałą (jest to kwestia drugorzędna – sens jest). Natomiast cała reszta jest do przyjęcia. Nie ma sensu się przekomarzać, czy uchwała ma wchodzić w życie od dzisiaj, czy z dniem ogłoszenia. Jest tak napisane, tak komisje to zaopiniowały i proponują to uchwalić, a tą gramatyczną formę zgłaszam jako autopoprawkę”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Rozumiem, iż przyjmuje się Statut Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich”, reszta pozostaje bez zmian?

Marszałek Województwa – Franciszek Wołodźko udzielił odpowiedzi twierdzącej.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały wraz z autopoprawką Zarządu (załącznik nr 39), kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Przewodniczący obrad stwierdził, iż uchwała Nr XXXVII/443/06 w sprawie przyjęcia Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach została podjęta jednomyślnie (załącznik nr 40).

Ad 15.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie określenia zasad zakupu lub przyjęcia darowizny aparatury i sprzętu medycznego na rzecz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przy zbywaniu, wydzierżawianiu i wynajmowaniu nieruchomości i mienia ruchomego (załącznik nr 41).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu Markowi Gosowi**, który uzasadnił potrzebę podjęcia i przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Marianowi Budzioszowi**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny. Opinia Nr 142/06 stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/448/06 ww. sprawie została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 43.

Ad 16.

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie wyrażenia zgody na:

- udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Witosa 86 (załącznik nr 44)

- przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze darowizny, od Gminy Kielce zabudowanej nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 433/4 o pow. 0,0454 ha, położonej przy ul. Św. Leonarda 10 (załącznik nr 45)
- oddanie w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach zabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów Obr. Morawica jako działka nr 343/15 o pow. 0,1036 ha (załącznik nr 46)
- przejęcie przez Województwo Świętokrzyskie w drodze darowizny, od Gminy Krasocin, nieruchomości o łącznej powierzchni 0,1770 ha (KW Nr 52120), położonej w Krasocinie (załącznik nr 47).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który uzasadnił potrzebę podjęcia uchwał, omówił ich treść i wniósł o ich podjęcie.

Przewodniczący obrad – poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą. Opinie od Nr 119/05 do Nr 122/06 z dnia 21 kwietnia 2006r. stanowią załączniki nr 48 a,b,c,d do protokołu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Andrzejowi Nowakowi - Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinie od Nr 239/06 do nr 241/06 stanowią załączniki nr 49 a,b,c,d do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Dwa krótkie pytania:

1. do nieruchomości przy ul. Leonarda, co do tej pory było w tym budynku?
2. Odnośnie Stacji Krwiodawstwa w Morawicy - jak spojrzymy na wyrys - to wygląda tak, jakbyśmy oddawali część większej nieruchomości, a nie jakąś samoistnie wydzieloną nieruchomość. Czy to rzeczywiście tak jest, że część budynków oddajemy, a część pozostaje w naszej gestii? Kolejne pytanie związane z tym przekazaniem – niekoniecznie to musi być najmniejsza kwota, jeśli to jest część budynku i rozumiem, że są to koszty w przyszłości, ale dzisiaj się pozbywamy.”

Pan Marek Gos -Członek Zarządu wyjaśnił:

„Jeśli chodzi o nieruchomość przy ul. Leonarda – tam były magazyny, które już od kilku lat nie były już użytkowane. Jest to ruina. Co było wcześniej - trudno mi powiedzieć. Powiem szczerze nie wiem, natomiast w tej chwili są to

zgliszcza, które stoją, są do rozbiórki, do uporządkowania placu. Na bazie tego nic się nie da zrobić. Natomiast jak państwo widzicie, jest to jak gdyby z dwóch stron ta nieruchomość opasana nieruchomościami, które są w użytkowaniu Pogotowia. W związku z tym wydaje się, że na takich warunkach, jakie mamy postawione, a więc przejęcie nieodpłatne, nie ma co dywagować. Trzeba to przejąć, a na pewno dyrektor Florek zrobi z tego dobry użytek. Jeżeli chodzi o Morawicę, tak się tutaj składa rzeczywiście, że obok są budynki związane – to są bodaj rozdzielanie gazu płynnego, to jest budynek przylegający do tego budynku, w którym są urządzenia przesyłowe związane z zabezpieczeniem potrzeb m.in. szpitala, więc to jak gdyby w żaden sposób nie łączy się z budynkiem. Ta działka była wcześniej już wydzielona. Jak państwo popatrzyacie dalej w materiałach, które są przy projekcie uchwały, dyrektor stacji podaje z jakich środków został ten obiekt wybudowany, że zawsze był w użytkowaniu Centrum Krwiodawstwa, był ze składek PCK budowany, w związku z tym uznaliśmy, że w tej chwili ściąganie pieniędzy z naszej jednostki, która jest wierzycielem dla kilku naszych szpitali, jeżeli chodzi o dostarczenie krwi, byłoby nieporozumieniem. Można by było iść jeszcze dalej i nieodpłatnie to przekazać, natomiast żeby „dżentelmeńsko” podejść, postaraliśmy się iść w tym kierunku. Pierwszy wniosek, który pojawił się dwa lata temu, odrzuciliśmy. Natomiast patrząc na to, że w żaden sposób nie jesteśmy związani i przeznaczenie tego nie może być inne, przyświcała nam intencja, aby nie trzymać czegoś, co nam nie służy i nie pozwolić innym, żeby zrobili z tego dobry użytek. Oczywiście ustawa na to zezwala, a jeżeli nie są to cele komercyjne (a nie są to cele komercyjne) wydaje się, że jest to bardzo dobra współpraca samorządów poprzez szpitale, jednostki organizacyjne samorządów z tą stacją i takie „dżentelmeńskie” rozwiązanie chcemy zastosować.

Jak Państwo zwrócić uwagę na wycenę tego budynku, to jest 141 tys. zł. Biorąc pod uwagę I ratę - opłatę za wieczyste użytkowanie – 30 tys. zł, no to w sumie oni będą musieli zapłacić za to około 50 tys. zł. Możemy im to sprzedać komercyjnie, nie wiem, czy ich będzie stać, bo na początku zwrócono się o nieodpłatnie przekazanie. Ale takie jest stanowisko Zarządu – oczywiście jest to sprawa dyskusyjna, natomiast ja te argumenty wyliczyłem, które przemawiają za tym, żeby w takiej formie ta uchwałę przyjąć”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **przewodniczący obrad** zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu zabudowanej nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Witosa 86, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/445/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Świętokrzyskie, w drodze darowizny, od Gminy Kielce zabudowanej nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 433/4 o pow. 0,0454 ha, położonej przy ul. Św. Leonarda 10?

Uchwała Nr XXXVII/446/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach zabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Świętokrzyskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów Obr. Morawica jako działka nr 343/15 o pow. 0,1036 ha, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/447/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Świętokrzyskie w drodze darowizny, od Gminy Krasocin, nieruchomości o łącznej powierzchni 0,1770 ha (KW Nr 52120), położonej w Krasocinie , kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/448/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Ad 17.

Radni otrzymali „Informację Zarządu Województwa Świętokrzyskiego o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach w 2005 r.” (załącznik nr 54).

Przewodniczący obrad stwierdził, iż radni otrzymali ww. informację na piśmie, są na sali obecni członkowie Zarządu Województwa i Prezes Zarządu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dwie Komisje: Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska i Komisja Budżetu i Finansów przyjęły informacje na swoich posiedzeniach. W związku z tym zaproponował, by ograniczyć się do pytań zainteresowanych osób.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Kilka takich konkretnych pytań:

Mówimy, że posiadane środki pieniężne Funduszu stanowią zabezpieczenie wypłaty zobowiązań wynikających z już zawartych umów na poziomie 36 mln zł. Moje pytanie jest takie: jaki procent udzielonych pożyczek stanowi to zabezpieczenie?

Następne pytanie: była tutaj taka sympatyczna rzecz – dotacja w ramach nagrody przyznanej w Konkursie zorganizowanym w 2004r. przez Sejmik Województwa. Chciałem zapytać, jaka jest wysokość tej dotacji, czy ta forma będzie w przyszłości kontynuowana, i jaka jest tutaj konkretna podstawa prawna tego typu finansowania?

Kolejne pytanie dotyczy edukacji ekologicznej. Zawarto 38 umów dotacji, m.in. na druk różnego rodzaju publikacji. Chciałem zapytać, czy tego rodzaju umowy są dostępne, czy ja, czy upoważniona przeze mnie osoba może się z nimi zapoznać i przejrzeć je i gdzie je można uzyskać?”

Dalszych uwag i pytań nie zgłoszono.

Pan Marian Obara - Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odnosząc się do pytania ostatniego – umowy są dostępne w Wojewódzkim Funduszu. Jeżeli członek Sejmiku, radny, zgłosi się do nas bardzo chętnie udostępnimy – na miejscu oczywiście, z tym że wykaz szczegółowy umów jest zawarty w naszym sprawozdaniu, informacji, również te materiały można dokładnie zobaczyć. Chce powiedzieć również, że na naszej stronie internetowej i na stronie informacji publicznej w BIP prezentujemy większość danych. Fundusz jest Funduszem celowym i nie ma żadnych tajemnic. Wszystko dzieje się w sposób bardzo otwarty.

Drugie pytanie – jeśli chodzi o nagrody w konkursie organizowanym przez Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, jest podstawa prawna, bowiem Zarząd i Rada Nadzorcza podejmuje uchwałę o przyznaniu nagród, a niezależnie od tego w naszych zasadach i liście są tego typu zadania. Wszystko jest prawidłowo, proszę się nie bać, te 3 nagrody, które fundusz finansuje, w sumie w granicach około 200 tys. zł. są legalne, z tym że nie są to nagrody wielkie, są to nagrody dla 3 gmin, chciałoby się, żeby te nagrody były wyższe, ale niestety jest dylemat, czy dofinansowywać oczyszczalnie ścieków, kanalizacje, składowisko odpadów, czy fundować nagrody, ale chcę również zaznaczyć, że te nagrody idą na zadania typowo ekologiczne, tak, że nie są z tych nagród finansowane jakieś wewnętrzne potrzeby samorządu, natomiast tylko i wyłącznie zadania inwestycyjne związane z ochroną środowiska.

Pierwsze pytanie, ja do końca go nie rozumiem, ja je rozwinę i może to będzie satysfakcjonujące dla pana radnego. Na koniec roku w WFOŚ i GW pozostało 36 mln zł. Zwracam uwagę, że Fundusz nie jest jednostką budżetową i fakt, że zostały środki o niczym nie świadczy. Będą one wykorzystane w roku 2006.

Z tych 36 mln - 20 mln zł - są to zobowiązania, na 9 mln zł są zawarte umowy (już Fundusz musi płacić środki z tych umów w roku 2006). Zostało kilka milionów złotych wolnych środków, które mogłyby być wykorzystane w roku ubiegłym, ale dlaczego tak się stało? Część naszych beneficjentów, którzy pierwotnie zgłosili zapotrzebowanie na środki finansowe zrezygnowało z tej pomocy z przyczyn następujących: bądź to nie przygotowali zadania, bądź to pozyskali środki z innych źródeł, jak np. z funduszy europejskich. Na pytanie, ile stanowi te 36 mln zł w stosunku do udzielonych pożyczek, nie wiem jak odpowiedzieć, bo pomoc w ubiegłym roku wyniosła ok. 50 mln zł. My statystycznie rozliczamy w ciągu roku, ale u nas jest ciągle finansowanie w każdym miesiącu. Nie wiem, czy ja wyczerpałem odpowiedź?

-odpowiedź niesłyszalna z sali-

Pan Marian Obara kontynuował:

„to nie są żadne poręczenia, zobowiązania – my je tak nazywamy, bowiem zawieramy umowę założmy z gminą Morawica, że my udzielimy pomoc w formie pożyczki w wysokości 3 mln zł, ale do końca roku 2005 gmina Morawica wzięła tylko 2 mln zł, a w roku 2006 weźmie 1 mln zł, gdyż my nie przekazujemy z góry środków pieniężnych, tylko jak zostanie wykonany pewien zakres rzeczowy inwestycji, zostanie wystawiona faktura, to my dopiero zwracamy za tą fakturę (nie przekazujemy z góry środków finansowych, tak, że nie są to zobowiązania na pokrycie kosztów, tylko to są nasze środki na realizację konkretnego zadania)”.

Dalszych pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad oznajmił, iż punkt ma charakter informacyjny, w związku z tym, jeżeli nie usłyszy sprzeciwu uzna, iż Sejmik przyjął ww. informację. Sprzeciwu nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż „Informacja o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach w 2005” została przez Sejmik przyjęta.

Ad 18. i 19.

Radni otrzymali projekty uchwał w sprawie:

- zmiany uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XXIV/230/05 z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia dla jednostek organizacyjnych oświaty Województwa Świętokrzyskiego „Regulaminu w sprawie trybu i kryteriów przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia w zakresie

pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-dydaktycznej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły” (załącznik nr 55),

-ustalenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego „Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, warunki wypłacania nagród ze specjalnego funduszu nagród, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego” (załącznik nr 56).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Jackowi Kowalczykowi**, który uzasadnił potrzebę podjęcia uchwał i omówił ich treść, a następnie zwrócił się do radnych o ich przyjęcie.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Tadeuszowi Kowalczykowi – Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję.

Opinie Nr 91/06, Nr 92/06 zostały podjęte w sposób jednogłośny (załącznik nr 57a i 57b do protokołu).

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekty uchwał pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XXIV/230/05 z dnia 7 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia dla jednostek organizacyjnych oświaty Województwa Świętokrzyskiego „Regulaminu w sprawie trybu i kryteriów przyznawania nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej, opiekuńczo-dydaktycznej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły”, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/449/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 22 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i stanowi załącznik nr 58.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie ustalenia dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego „Regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, warunki wypłacania

nagród ze specjalnego funduszu nagród, szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego”, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/450/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 59.

Ad 20.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie planowanych nowych zasad funkcjonowania ogrodów działkowych (załącznik nr 60).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Eugeniuszowi Cichoniowi - Wiceprzewodniczącemu Sejmiku**, i jednocześnie **Przewodniczącemu Komisji Samorządu Terytorialnego**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie i Panowie Radni!

Może nie pomysłodawca, ale wnioskodawca, albowiem jak państwo pamiętacie zwrócił się do nas Zarząd Wojewódzki Związku Działkowców z błagalną prośbą o wsparcie ich starań o to, aby ustawa o „Polskim Związku Działkowców i ogrodach działkowych” nie była nowelizowana. Tą prośbę przekazałem państwu 27 marca na ostatniej sesji. W tej sprawie nie było żadnych uwag negatywnych. Chcę poinformować również, że 4 kwietnia - Zgromadzenie Ogólne Związku Województw RP przyjęło również w tej sprawie stanowisko bardzo jednoznaczne i treściowo zbliżone do tego, co my tutaj przedstawiamy. Komisja Samorządu Terytorialnego na posiedzeniu 19 kwietnia br. również wyraziła opinię jednoznacznie pozytywną w sprawie przedłożonego państwu w dokumencie „Oświadczenia” w sprawie planowanych nowych zasad funkcjonowania ogrodów działkowych wraz z projektem uchwały. Ponieważ Państwo radni są w posiadaniu tych dwóch dokumentów, nie widzę potrzeby, aby to czytać (chyba że jest taka potrzeba). Chcę jedynie zwrócić uwagę, że nowelizacja ustawy, jeżeli byłaby w tym brzmieniu, jaka jest proponowana, dałaby szansę na wykup działek tylko 20% działkowców – 80% działkowców byłoby w tym zakresie pokrzywdzonych (myślę, że to jest bardzo ważny argument). Zwracam się do Państwa w imieniu nie tylko swoim, ale działkowców województwa o przyjęcie uchwały i treści proponowanego oświadczenia”.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Cieszę się, że tutaj pan radny Cichoń przypomniał, że mamy opinię działkowców. Chciałbym zapytać jeszcze pana, jako zorientowanego w tej sprawie, czy rzeczywiście wszystko w tej nowej ustawie jest złe, bo ogródki

działkowe mogą funkcjonować na różnych zasadach. Przejście pod zarząd gmin nie musi oznaczać znaczących zmian w kosztach użytkowania i zróżnicowane formy własności działek pracowniczych też jak najbardziej wydaje mi się są z korzyścią dla obecnych posiadaczy. Wiadome jest, że te działki są zlokalizowane na różnych terenach, tereny są zarezerwowane na przyszłe potrzeby rozwojowe miast, inne są na obrzeżach i być może mogą być w pełni własnościowe. Pewnie są też o różnej wielkości te działki. Nie jestem zorientowany w tej sprawie, ale myśl, żeby ogródki działkowe były na niskim szczeblu samorządu i żeby tutaj gminy decydowały dla mnie, nie jest myślą złą”.

Pan Eugeniusz Cichoń – wiceprzewodniczący Sejmiku wyjaśnił:

„Proszę Państwa!

Ostatnia nowelizacja ustawy w tej sprawie, która nosi trochę inną nazwę o tzw. „rodzinych ogrodach działkowych” była przyjmowana w ubiegłym roku. Dotychczasowe ustawy, a także ta nowelizowana w ubiegłym roku przyjmuje jedną zasadniczą normę – jeżeli są ogrody działkowe w planie szczegółowego zagospodarowania miasta przewidziane na inne cele – działkowcy z mocy prawa mają możliwość otrzymania do zagospodarowania innych terenów - to jest bardzo ważne. Natomiast w tym projekcie, który jest, ja go nie znam dokładnie, natomiast z tego, co wiem, tego elementu jest brak. Nie ma w tej ustawie również zapisu o wyłączności Polskiego Związku Działkowców na tworzenie ogrodów działkowych, natomiast istnieje możliwość tworzenia ogrodów działkowych poza Polskim Związkiem Działkowców, a od 1996 r. była podejmowana działalność zmierzająca do przejęcia notarialnie tych obszarów, które do tej pory użytkował Polski Związek Działkowców. I te procedury notarialne zostały zakończone. Znowelizowana ustawa odbierałaby prawa wcześniej nabyte. Myślę, że to jest główny argument, z którym my się zwracamy o szczególną ostrożność w tym zakresie przy zmianie prawa, aby „nie wylać dziecka z kąpielą” i przy nowelizacji nie skrzywdzić ludzi. Najczęściej są to ludzie trzeciego wieku, emeryci, renciści żyjący z marnych groszy i ta działka daje im możliwość pozyskiwania produktów żywnościowych, które wzbogacają ich budżet domowy”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji **przewodniczący obrad** poddał pod głosowanie projekt uchwały. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały wraz ze stanowiskiem Sejmiku w sprawie planowanych nowych zasad funkcjonowania ogrodów działkowych, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVII/451/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 4 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 61.

Ad 21. i 22.

W sprawach różnych głos zabrali:

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Szanowni pracownicy Urzędu Marszałkowskiego!

Kilka spraw różnych tematycznie: -zacznę od przeprosin. Chciałbym przeprosić pracowników Urzędu Marszałkowskiego, Kancelarii Sejmiku za to, że ich nie spytałem rano, czy mają dla mnie wyciągi z protokołów, ale dostałem takie informacje od pewnego kolegi, który powiedział, że nie dostanę tych protokołów. Dostałem protokoły. Nie przeczytałem ich jeszcze, nie wiem, co zawierają, ale otrzymałem, tak więc przepraszam.

Następna sprawa. Panie Marszałku! Nie chciałem z panem polemizować w sprawie uchwalania Statutu Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, ale ja w dalszym ciągu nie jestem przekonany, bo tu nie ma radcy prawnego, (jest? - nie wypowiadał się, myślałem, że nie ma).

Więc ja w dalszym ciągu uważam, że uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. Nie może być tak, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia lub z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego - chyba z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego”.

Mec. Zdzisław Zięba – radca prawny Urzędu wyjaśnił, iż wymaga sprawdzenia, czy Statut Świętokrzyskiego Zarządu jest prawem miejscowym i podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego, jeżeli tak, to podlega publikacji i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia uchwały wraz ze statutem. Zaproponował, by Sejmik wyraził zgodę na upoważnienie do sprawdzenia tego faktu z obowiązującymi przepisami i wprowadzenia w uchwale zmian o charakterze formalnym zgodnych z wymogami obowiązujących w tej kwestii przepisów .

Radny Roman Cichoń kontynuował swoją wypowiedź:

„Ja też nie jestem prawnikiem, chciałbym wiedzieć, jak to faktycznie w świetle prawa wygląda, a także bardzo proszę o przeanalizowanie i ewentualne udzielenie odpowiedzi na następnej sesji Sejmiku.

Następna sprawa – chciałem się dowiedzieć – panie Marszałku na poprzedniej, albo lutowej sesji podjęliśmy uchwałę w sprawie wystawienia do przetargu działki zabudowanej w Sandomierzu, która była wykorzystywana przez Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego. Chciałbym się dowiedzieć, co z tą działką, czy ona już jest sprzedana, czy wystawiona do przetargu, bo ostatnio dowiedziałem się, że w Szpitalu w Sandomierzu jest firma „Falk”,

która świadczy usługi w zakresie ratownictwa medycznego i ta firma świadczy usługi tylko do czerwca br. W czerwcu będzie nowy przetarg. Myślę, że Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa powinno przystąpić, bo znamy tu działalność Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego, jestem za tym, żeby to Centrum świadczyło usługi w Sandomierzu i na terenie powiatu sandomierskiego w zakresie ratownictwa medycznego, i może należałoby się wstrzymać ze sprzedażą tej działki wraz zabudowaniami. Nawet tam byłem, oglądałem, nawet nie jest jeszcze w złym stanie, także znając działalność dyrektora Florka myślę, że zrobiłby tam porządek i to uporządkował.

Następna sprawa - panie Marszałku dostałem zaproszenie na 215-rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 – Maja, która rozpocznie się o godz. 11.00. Chciałbym prosić o uściślenie, bo zapraszają: Marszałek Województwa i Wojewoda Świętokrzyski. Chciałbym, żeby tu Marszałek uściślił, kiedy to będzie, bo panie marszałku, znając z doświadczenia – wiem, że pan zawsze jest obecny na tych uroczystościach, wojewoda też, no nie chciałbym tutaj wskazywać, kto jeszcze - pan przewodniczący też bywa, ja też bywam, natomiast jeżeli chodzi o pozostałych kolegów radnych, to trudno mi znaleźć ich w tłumie. Ja wiem, że tam są tysiące ludzi, ale w tłumie mi znaleźć trudno - panów akurat znajduję”.

Pan Eugeniusz Cichoń – Wiceprzewodniczący Sejmiku skierował do zebranych następujące słowa:

„Proszę Państwa! Tym razem się z Romkiem zgadzam, bo rzeczywiście uroczystości rocznicowe mogą być obchodzone czasem dzień wcześniej, dzień później – brak jest jednak tej daty 3 Maja.

Pragnę w tym punkcie odnieść się do dwóch spraw:

Pierwsza dotyczy drugiej już wypowiedzi pana, szkoda, że go nie ma, mam na myśli radnego Potrzeszcza, który ma taką zasadę, aby zaatakować nie wysłuchując, a ona wynika z tego, że jemu nie chodzi „o łapanie króliczka, lecz o gonienie go”. Mam na myśli sprawę pracy doraźnej Komisji Statutowej. Chcę przypomnieć, że na ten temat się już wypowiadałem. Przypominam, że Komisja rozpoczęła swoją pracę zgodnie ze zleceniem i do zmian merytorycznych w Statucie potrzebna jest tylko jedna rzecz, mianowicie rzecz dotyczy ilości radnych, a więc jest to jedna zmiana merytoryczna. Jest zmiana natury formalnej – dotyczy wielkości województwa, ponieważ pewne miejscowości przybyły do nas, pewne ubyły, będą pewne różnice i to jest druga rzecz. W związku z tym występowanie do Prezesa Rady Ministrów i absorbowanie mu czasu tak drobną sprawą uznaliśmy, że nie jest tak bardzo konieczne. Natomiast przypominam również, że w imieniu Komisji zwróciłem się do wszystkich klubów radnych z prośbą o wnioski, co do zmian i uzupełnień w Statucie. Kiedy zabierałem głos na ten temat poprzednio, również ten apel ponowiłem, do dnia dzisiejszego nie wpłynęła żadna informacja. Ale w międzyczasie nastąpiły pewne zapisy nowelizujące, powodujące potrzebę zmian w Statucie Województwa, który jest

konstytucją województwa. Zespół radców prawnych opracował te materiały, jeżeli chodzi o te stricto prawne historie. Obecnie jestem w trakcie opracowywania propozycji. Są to propozycje bardzo małe, kosmetyczne, niemniej jednak będzie dobrze, jak do końca kadencji z tym tematem się uporamy, żeby następny Sejmik, który będzie wybrany jesienią, nie musiał się z tym grzebać, a więc to, co zostało mi zarzucone, nie wynika z opieszałości, bo tak się składa, że Eugeniusz Cichoń nigdy nie był, nie jest i nie będzie opieszale, chyba, że zdrowie mu na to nie pozwoli.

Druga uwaga dotyczy wypowiedzi alarmistycznych między innymi mojego imiennika po nazwiskach - Romana – dotycząca laptopów- ja uznaję, że jest tu pewne uchybienie, ponieważ rzeczywiście można było to wprowadzić do noweli budżetowej, ponieważ ten temat stricte nie był przewidziany w uchwale budżetowej na 2005r. (jeżeli mylę się, to przepraszam, wycofuję to).

Natomiast, kiedy decydował Zarząd z udziałem Prezydium na ten temat, mieliśmy jeden cel – doprowadzić do normalności w zakresie nowoczesności korzystania z informacji elektronicznej. Nie stać nas było na to, jak stać jest inne województwa, aby zakupić laptopy dla całego składu radnych Sejmiku, stąd też zaproponowaliśmy taki podział: w 2005r. Prezydium Sejmiku, w 2006r. Przewodniczący, bądź jeśli wystarczyłoby pieniędzy wiceprzewodniczący Komisji, a w 2007 zamknąć temat, żeby wszyscy radni byli wyposażeni.

Ceny laptopów tej jakości kształtują się w granicach około 5 – 6 tysięcy złotych, ale trzeba wziąć pod uwagę ich dodatkowe uzbrojenia i nie chodzi tu o urządzenia towarzyszące, ale o oprogramowanie (antywirusowe i inne). Nie jest prawdą, że laptopy zostały zakupione z wolnej ręki. Był przeprowadzony przetarg, wszystko zostało załatwione prawidłowo. Mówię to, po to, żeby rozwiać tą niezdrową sensację, jaka zaczęła się tworzyć wokół tego tematu, a że sprzęt komputerowy jest niezbędny do pracy, to chyba nie ulega wątpliwości.

Od początku, gdy przyszedłem do Sejmiku starałem się, aby radni mieli swój pokój, żeby w nim znajdował się komputer. Miało to umożliwić każdemu, kto nie miał w domu komputera skorzystanie z niego w urzędzie. Nie mówię tego, żeby się chwalić, ale zaznaczyć, że jest zapewniony dostęp radnych do komputera”.

Przewodniczący obrad poprosił o szanowanie czasu i krótkie wypowiedzi.

Radny Andrzej Bednarski wrócił do tematu problemów osób niepełnosprawnych, o których była wcześniej mowa. Zaapelował, żeby z trybuny nie mówić nieprawdy. Nie chce wymieniać przykładów, bo sesja nie skończyłaby się do rana, ponieważ dwie strony będą różne rzeczy mówić, żeby nie stosować ataku ad persona, nie mówić, że ktoś jest wysoki, niski, łysy, czy inny. Trzeba mówić konkretnie, jeśli ktoś z opozycji ma prawo zapytać o drogę, czy została wybudowana, czy o cokolwiek innego, to nie oczekuje odpowiedzi

„dziękuję, dobrze się czuję”. Trzeba odpowiadać konkretnie na temat, bo w przeciwnym razie ciągle się do niego wraca i sprawa się przeciąga.

Druga sprawa dotyczy wypowiedzi pana Marka Gosa, który był uprzejmy powiedzieć, że posiada informację na piśmie z Instytutu Psychiatrii, która stwierdza, że decyzja Zarządu w sprawie przeniesienia szpitala WSzON jest słuszna. Radny posiada taką decyzję i jest zupełnie odwrotnie. Może ją przynieść, udostępnić. Zapelował o dorosłe zachowania, bo to nie piaskownica. Kolejna sprawa dotyczy zarzutu, że radny działa w ten sposób, aby się publicznie pokazywać. Podkreślił, iż działa już od 2 lat, a nie miesiąc przed wyborami. Wiadomo natomiast, że Zarząd jest codziennie pokazywany w różnych publikatorach. Jest przypadek niemal taki, jak z premierem Millerem, że „otwierasz szafę, ktoś z Zarządu wygląda, otwierasz lodówkę ktoś z zarządu wygląda”. Podkreślił, iż ataki ad persona są bardzo łatwe i zwrócił się o unikanie takich praktyk.

Radna Jolanta Kręcka skierowała do zebranych następujące słowa:

„ Szanowni Państwo!

Dzisiejsza sesja miała taki nieprzyjemny zgrzyt dla mnie związany z oceną pracy Biura Sejmiku Wojewódzkiego. Powiem szczerze, że bardzo źle to dzisiaj przyjąłem. Chciałem powiedzieć, że ja dawno tak dobrze nie współpracowałem z Biurem. Wszystkie informacje dostaję na piśmie w terminie. W piątek o godzinie 15.00 na Komisji prosiłam o wyciągi z protokołów posiedzeń komisji i sesji, dotyczących WSzON – i proszę wiedzieć, że ja dzisiaj mam wszystko, zapoznałam się już z tematem. Bardzo dziękuję koleżankom z Biura.

Druga rzecz chciałam apelować też w sprawie WSzON, chciałabym, aby jedna z Komisji Zdrowia była temu poświęcona, bo dzisiaj nie miejsce na sesji. Ja wiem, że decyzje już zapadły, ale też nie można szafować takich rzeczy, jak dzisiaj pan Marek Gos powiedział, że przeniesienie, to jest prywata psychiatrów. To są za mocne słowa i to nie zawsze jest tak, że jest to tylko prywata lekarzy. Na pewno jest dużo racji - za i przeciw tej decyzji, ale ja myślę, że merytorycznie można zupełnie inaczej na ten temat rozmawiać”.

Radny Tadeusz Kowalczyk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący – ja jak zwykle miałem głosu nie zabierać, ale nie chcę, aby moja dieta, była inna od diety radnych opozycyjnych.

Ja też dostaję dietę i kolego Romku przepraszam Cię, ale docinki typu, że tylko ty bierzesz udział w imprezach w Kielcach, są uwłaczające. Wcale nie tak jest.

Szanowni Państwo!

Chcę to powiedzieć, żeby Przewodniczący też o tym wiedział, np. ja uważam, że Kielce owszem są siedzibą województwa, bardzo kocham to miasto i mam do niego bardzo wiele sentymentu, ale nie znaczy to, że tylko tutaj odbywają się imprezy rocznicowe, państwowe i inne uroczystości.

W moim obwodzie głosowania, w pięciu powiatach (od Buska poprzez Pińczów, Jędrzejów, Kazimierz i Włoszczowę) również są uroczystości 3 Maje i na przykład w moim mieście odbywają się godzinę wcześniej. Trudno jest być w dwóch miejscach na raz. Trzeba być też z ludźmi, których się reprezentuje.

Kolego Romku! Przepraszam Cię za swoje uwagi, ale zabrałem głos tylko dlatego, że robisz nam przycinki, nie jest to tylko do mnie, ale i innych radnych, którzy robią podobnie”.

Pan Franciszek Wołodźko – Marszałek Województwa skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

- kilka refleksji w stosunku do tego, co było ostatnio powiedziane.
- nieruchomość w Sandomierzu jest w trakcie przetargu, który zostanie rozstrzygnięty, jak będą kupcy.

Konkursy na obsługę ratownictwa były dwa – dwa razy najlepsze warunki dała nasza jednostka i dwukrotnie wygrał pan Florek, ale natychmiast unieważniano te przetargi, ponieważ tam usługę świadczy prywatna firma i tak ma zostać.

Jeżeli jednak zdarzy się kiedyś, że pan Florek wygra przetarg i dojdzie do podpisania umowy, wtedy wszystko z pewnością da się zorganizować i bez tej spornej nieruchomości.

Co do uroczystości 3-Maja – zgadzam się tutaj z wypowiedzią kolegi Tadeusza. Bywam na tych uroczystościach w Kielcach, chociaż serce mnie ciągnie do Połańca, czy Staszowa. Tam chciałbym być, ale tu muszę być, pełniąc funkcję marszałka.

W pełni rozumiem, że zaproszenie na 3 –Maja do Kielc dostaliście wszyscy Państwo Radni, i Ci, którzy będą mogli i chcieli, to przyjadą – tak to rozumiem. Jako Zarząd staramy się wraz z panem Przewodniczącym Sejmiku tutaj w Kielcach reprezentować Samorząd Województwa.

W sprawie komputeryzacji – nawet przez perspektywę dzisiejszego doświadczenia wydaje mi się tj. do dyskusji warsztatowej, do wypracowania decyzji przed układaniem budżetu na rok przyszły, że już chyba w przyszłej kadencji trzeba będzie przyjąć, zmienić system pracy Sejmiku, przejść na informatyczne nośniki i zlikwidować papierowe. Wówczas należy wyposażyć wszystkich radnych w laptopy, odpowiednie oprogramowanie i przeprowadzić dla wszystkich szkolenie. Jak patrzę na stosy powielanych dokumentów, to serce boli i chyba w kosztach to się będzie bilansować mimo dużych nakładów inwestycyjnych.

W ciągu 4-roku tej kadencji moje patrzenie na sprawę zmieniło się o 180 stopni. Życie idzie do przodu. Myślę, że doszliśmy do tego punktu, że trzeba będzie ponieść te koszty, kupić 25-30 laptopów, tyle ile będzie trzeba i zmienić system pracy, bo to będzie lepiej, efektywniej i taniej.”

Przewodniczący obrad zauważył, że został według porządku obrad do zrealizowania jeszcze jeden punkt: oświadczenia, wystąpienia radnych. Wyraził przekonanie, że radni w punkcie „Sprawy różne” wyczerpali już swoje zamiary wystąpień. W imieniu radnych (tych, którzy głosowali „za”) złożył gratulacje Zarządowi z powodu uzyskania absolutorium. Przypomniał o upływającym 30 kwietnia br. terminie składania oświadczeń majątkowych. Z racji przypadających dni wolnych ostateczny termin wypada 2 maja, po tym czasie potrącane będą diety. Poinformował, iż następna sesja odbędzie się dokładnie za dwa tygodnie – 8 maja. Będzie to sesja związana z Milenium Świętego Krzyża. Podziękował sekretarzom, uczestnikom sesji za obecność.

Ad. 23

Przewodniczący obrad ogłosił zamknięcie obrad XXXVII sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Sekretarze obrad

Radna Lucjana Elżbieta Nowak..... Radny Bronisław Powierża

Przewodniczący obrad

Wiceprzewodniczący Sejmiku

Przewodniczący Sejmiku

Ryszard Nagórny

Stefan Józef Pastuszka

Protokół sporządziła:
Barbara Chrzęszczyk